



DZIENNIK  
POMORZA

nakład 22 260 egz.  
Indeks: 324965  
NR 42/1007  
20.10.2010 r.  
Cena: 2,20 zł  
(w tym vat 0%)

REKLAMA

przewozy autobusowe  
**Rydwan**  
SERWIS

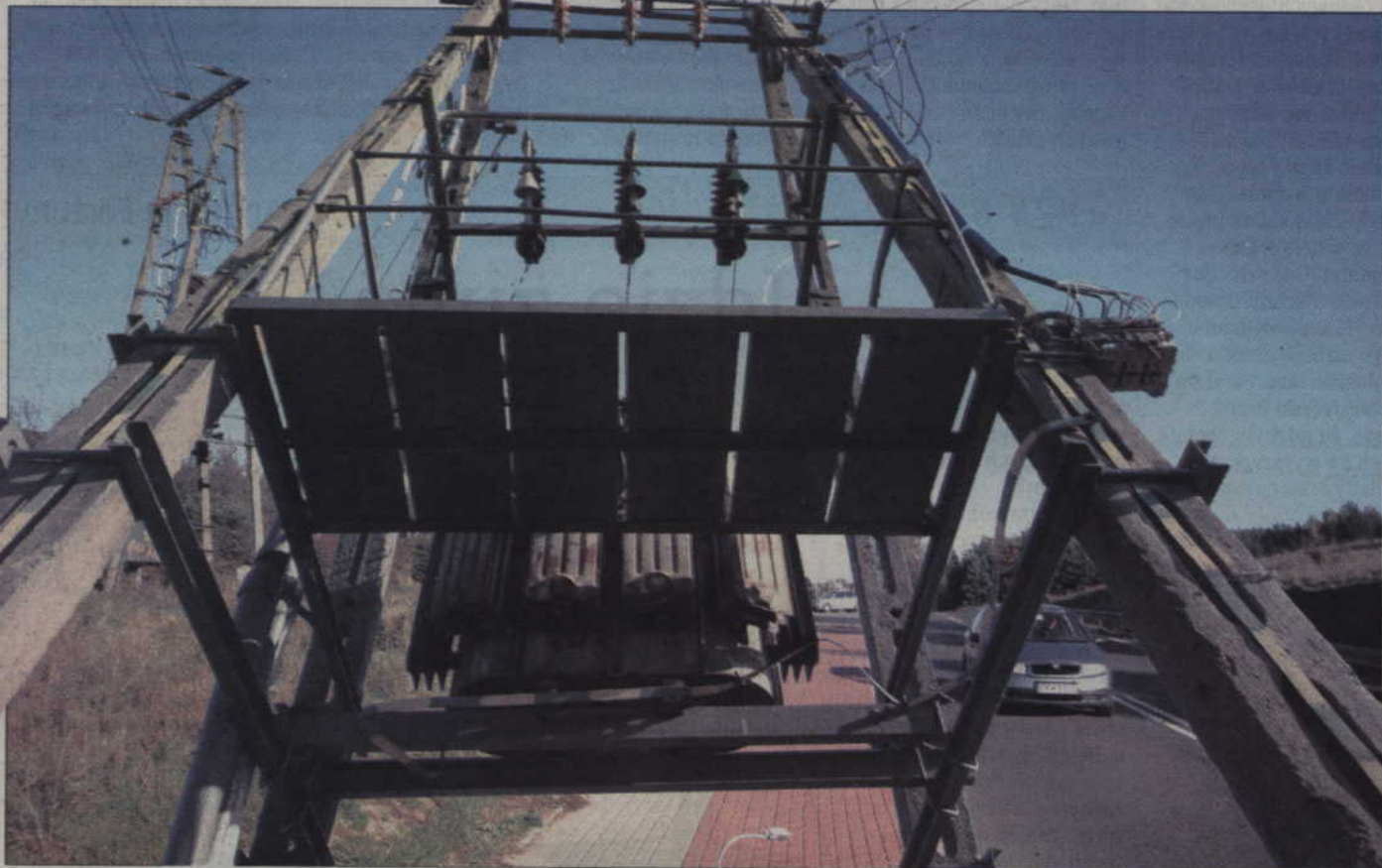
PRZEWOZY OKAZJONALNE, WYCIECZKI

TEL.: 695 035 398, FAX: 55/ 647-55-11

E-MAIL:  
biuro@rydwan.malbork.pl  
www.rydwan.malbork.pl

15-latek wszedł na transformator razem z kolegą

# Porażony prądem, grozi mu amputacja



15-latek wszedł na ławkę, a potem wspiął się na znajdujący się na wysokości ok. 3 metrów transformator.

Fot. Mirosław Wiśniewski

**KWIDZYN.** Do tragicznego w skutkach wypadku doszło przy ul. Młynarskiej. 15-letni chłopiec wszedł na transformator i został porażony prądem. Grozi mu amputacja kończyn.

15-latek został porażony prądem, gdy wraz z kolegą wszedł na transformator, by prawdopodobnie, jak ustaliła policja, zdobyć metal na złom. Pomocy udzielili mu strażacy, którzy musieli użyć do

tego linek ratowniczych i noszy.

-15-latek jest mieszkańcem bloku socjalnego przy ul. Młynarskiej. Przewieziono go do szpitala w Gdyni. Jak twierdzą lekarze, istnieje niebezpieczeństwo, że

trzeba będzie mu amputować kończyny - informuje Bożena Schab, rzecznik kwidzyńskiej policji.

(jk)  
>> 3

# Prosto w drzewo

■ Wypadek na drodze krajowej

**OTŁÓWKO (GM. GARDEJA).** Do groźnego wypadku drogowego doszło na drodze krajowej nr 55 w Otłówk. Samochód nagle zjechał

z pasa ruchu i wbił się w drzewo. Ranny jest 20-letni kierowca. (ad)

>> 3



W NUMERZE  
PROGRAM TV



## Drogowa bezzadność

**GÓRKI** Tej inwestycji chcą wszyscy, zarówno mieszkańcy, jak i władze gminy. Okazuje się jednak, że dobra wola, a nawet pieniądze nie rozwiążą problemu. Budowa dróg osiedlowych w Górkach od kilku lat spęza sen z powiek decydom.

>> 4

## Okradł ojca

**KWIDZYN** W ręce policjantów wpadł 14-letni gimnazjalista, który okradł własnego ojca. Mienie warte 700 złotych sprzedał znajomemu. Wcześniej ukradł biżuterię matce.

>> 4

## Zacznij biegać

**KWIDZYN** Jeśli nigdy nie biegałeś rekreacyjnie, a masz taką potrzebę i ochotę, możesz ćwiczyć w grupie. Spotkanie - w niedzielę 24 października o godz. 11.00 na Miłosnej.

>> 7

## Złote pierwszaki



**KWIDZYN** Uczniowie pięciu klas pierwszych zostali pasowani na pełnoprawnych członków społeczności Szkoły Podstawowej nr 6. Podczas ślubowania pierwszaki otrzymały przydomek „złoty”, ponieważ obecny rok szkolny został ogłoszony Złotym Rokiem Szóstki z uwagi na przypadający w przyszłym roku jubileusz 50-lecia szkoły.

>> 8

## ODPOWIEDŹ

W urzędzie gminy  
nie ma windy,  
skradziono mi wózek

„Ostatnio spotkała mnie niemiła przygoda, gdy byłam w Urzędzie Gminy Kwidzyn. Jestem mieszkanką Marezy i musiałam załatwić tam kilka spraw. Niestety akurat w tym czasie nie mogłam korzystać z samochodu, dlatego zabrałam swoją pociechę do wózka i udałam się na ulicę Grudziądzką w Kwidzynie. Jak wiadomo, urząd mieści się w pokoszarowym budynku, znajduje się w nim także wiele innych instytucji. Biuro, do którego musiałam się udać, mieści się na piętrze. Ze zdziwieniem odkryłam, że prowadzą tam tylko wąskie i strome schody. Obok jest winda, owszem, ale można nią pojechać tylko do biur urzędu pracy znajdujących się na piętrze, a na górze nie ma przejścia do tej części korytarza, która należy do urzędu gminy. Osoby na wózkach inwalidzkich nie mają więc możliwości załatwienia spraw urzędowych, jeśli akurat muszą to zrobić w biurach mieszczących się na piętrze (m.in. sprawy dotyczące działalności gospodarczej). Ja miałam ze sobą kilkumiesięczne dziecko w wózku, które jeszcze samodzielnie nie chodzi, ale waży już na tyle dużo, że dłuższe jego noszenie jest męczące. Mam problemy z kręgosłupem, więc raczej tego unikam. Jednak tym razem nie miałam wyjścia. Gdy zorientowałam się, że windą nie dostanę się na piętro urzędu, zostawiłam wózek na dole, wzięłam dziecko na ręce i poszłam stromymi schodami. Gdy wróciłam, wózka nie było. Poszłam więc do sekretariatu urzędu poinformować o tym, co się stało. Tam powiedziano mi, że skoro wózek postawiłam po stronie urzędu pracy, to pretensje powinnam zgłaszać tam. Poszłam więc do sekretariatu Powiatowego Urzędu Pracy, gdzie słusznie zwrócono mi uwagę, że gdybym chciała załatwić sprawę u nich, w biurach na wyższych piętrach, mogłabym skorzystać z windy i nie musiałabym zostawiać wózka na dole, nie mogąc więc mieć do nich pretensji. Wróciłam do urzędu gminy, chciałam widzieć się z panią wójt, ale tego dnia jej nie było na miejscu, a jej zastępca był bardzo zajęty. Nie zgłosiłam sprawy na policję, bo uznałam, że nie mam ochoty na przechodzenie przez różne procedury, nie wierzę, że policja znajdzie złodzieja i mój wózek. Musiałam pożyczyć wózek od znajomych, by następnego dnia wozić nim dziecko. Jestem zdumiona, że w urzędzie gminy nie ma podjazdu dla wózków, ani windy. Co mają zrobić niepełnosprawni? Matki z dziećmi? To oburzające.”

Mieszkanca Marezy

Od redakcji: do tematu wrócimy w kolejnych wydaniach „Kuriera”.

## TO WAŻNE

## Dzień reformacji

30 października, w sobotę, w siedzibie kościoła zielonoświątkowego przy ul. Kościuszki w Kwidzynie będzie można wysłuchać wykładu dr. Wojciecha Gajewskiego, historyka z Uniwersytetu Gdańskiego, który opowie o filarach reformacji. Początek - godz. 16.00. Spotkanie, które zorganizowano w ramach przypadającego w tym czasie Dnia Reformacji, jest otwarte dla wszystkich. Po wykładzie będzie okazja porozmawiać z dr. Gajewskim.

(ad)

## DYŻUR REPORTERA

W każdą środę i czwartek w godz. 12.00 - 16.00 reporter „Kuriera Kwidzyńskiego” czeka na sygnały Czytelników. Można zadzwonić - tel. 645 75 40, albo przyjść do redakcji - ul. Chopina 26. Czekamy też na maile - kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl.

## NA DWA GŁOSY

## Urzekające lalki

Zakończyła się dziewiąta edycja kwidzyńskiego festiwalu miniatur lalkowych ANIMO.

Wzięło w nim udział 17 grup, w których wystąpiło 80 artystów. Przez pięć dni festiwalowych kwidzyńska publiczność mogła obejrzeć prezentacje z Polski, Szwecji, Japonii, Białorusi, Włoch, Finlandii, Słowacji, Hiszpanii, Izraela, Danii oraz Australii.

Dziś opinie na temat festiwalu: organizatorki i jednego z artystów.

Uważam że zaraz nie ludzi teatrem formy jest czymś fantastycznym. Tym bardziej, że znaleźć tutaj można naprawdę wiele gatunków. Mamy filmy animowane, a także prezentacje sceniczne. Są marionetki, teatr cieni, a wykonawca z Japonii używał jeszcze innych form prezentacji. Teatr formy nadaje nowego znaczenia różnym zjawiskom i łączy różne dziedziny sztuki: plastykę, muzykę, teatr czy film. Oglądałem również ciekawy spektakl z marionetką, która ma własne zasilanie i świeci. Po raz pierwszy spotkałem się z takim połączeniem technologii oraz lalki, choć nowe technologie wkraczają w ten obszar coraz śmielej. Dla mnie ANIMO to ogromne skupisko fenomenalnych działań twórczych i bardzo mnie to fascynuje.



**Krzysztof Falkowski**  
z Teatru Animacji  
Falkoshow w Krakowie

Chciałam pokazać różnorodność teatru którym się zajmujemy i myślę, że udało się to znakomicie. Mimo, że dużo pracowaliśmy i brakowało czasu na oglądanie wszystkich spektakli, starałam się obejrzeć te, których nie widziałam jeszcze na żywo. Bardzo lubię grupę z Finlandii, choć wiem, że widzowie mieli różne zdania na temat ich prezentacji. ANIMO to festiwal animacji, a Finowie pokazali nam tak naprawdę sztukę cyrkową, ale właśnie w ich świecie animacji. Chcieli pokazać, że w XXI wieku jest to nadal sztuka żywa, ma sens i znaczenie oraz może być dodatkowo teatrem, tańcem i sztuką.

**Dorota Dąbek**  
dyrektorka Festiwalu  
ANIMO 2010



(fox)

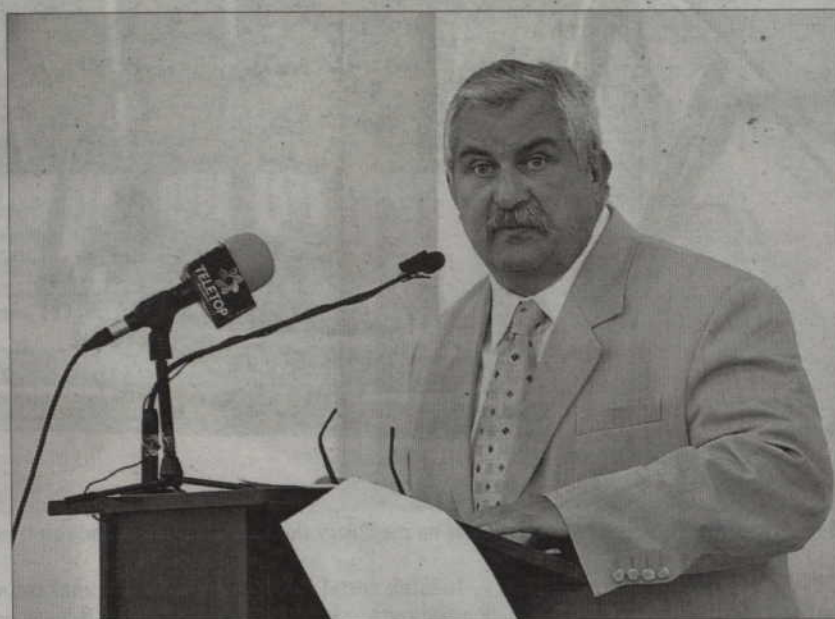
## TRZY PYTANIA DO...

Andrzeja Fortuny

## Idzie zima

- Na jakim etapie są przygotowania do zimowego utrzymania dróg powiatowych w okresie zimowym?

- W tym roku chcemy dokonać pewnych zmian. Przede wszystkim zwiększymy liczbę rejonów odśnieżania. Wykonawcy będą mieli mniejsze tereny do utrzymania w okresie zimowych. Dzięki temu oferty mogły złożyć mniejsze firmy. Otworzyliśmy już oferty dotyczące zimowego utrzymania dróg i rzeczywiście tak się stało. Wpłynęło sześć ofert, czyli o dwie więcej niż w roku ubiegłym. Niestety proponowane ceny są wyższe o 15 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Do nas to zbyt dużo. Nie spodziewaliśmy się takiego wzrostu. Myśleliśmy, że podzielenie rejonów zwiększy konkurencję. Uważaliśmy, że ceny będą na podobnym poziomie jak w roku ubiegłym lub wzrost cen będzie niewielki. Nie wiem co wpłynęło na tak znaczne podniesienie cen. Nie rozstrzygnęliśmy na razie przetargu. Oferty są analizowane. Mam nadzieję, że decyzja w sprawie wyboru firm, które zajmą się zimowym utrzy-



Andrzej Fortuna, wicestarosta kwidzyński.

Fot. Archiwum

maniem dróg, zapadnie jeszcze w tym tygodniu.

- Ile będzie rejonów odśnieżania?

- Będzie ogółem siedem rejonów. Staraliśmy się podzielić powiat kwidzyński w taki sposób, aby było jak najmniej pustych przejazdów. Pod uwagę brana była kolejność odśnieżania. W pierwszej kolejności musimy utrzymać przejezdność głównych dróg, w tym małej obwodnicy oraz dróg Bądzki-Jaromierz i Kwidzyn-Pierz-

chowice. Do odśnieżania mamy ogółem ok. 200 km dróg i wszystkie muszą być przejezdne. Przypomnę, że nie placimy firmom za gotowość, ale za wykonaną pracę.

- Jakie są wymagania wobec firm, które zajmą się zimowym odśnieżaniem?

- Muszą posiadać podstawowy sprzęt, który pozwoli na usuwanie lodu z jezdni oraz plu-

gi śnieżne. Firma musi także mieć dostęp do ciężkiego sprzętu w przypadku zawiei i zamieci śnieżnych. Jest on konieczny do utrzymania przejezdności. Cieszyłbym się, gdyby do przetargu przystąpili także rolnicy, którzy posiadają często bardzo dobry sprzęt ciągnikowy. To nie zawsze musi być specjalistyczny sprzęt. Jesteśmy gotowi nawet utworzyć więcej rejonów odśnieżania.

(jk)

Weszli na transformator po metal na złom

# Poparzonemu 15-latkowi grozi amputacja dłoni

15-letni chłopiec został porażony prądem, gdy wraz z kolegą wszedł na transformator przy ul. Młynarskiej. Dziecko przewieziono do szpitala w Gdyni, być może trzeba będzie amputować mu dłoń.

**KWIDZYN.** Chłopiec wspiął się na podest stacji transformatorowej znajdującej się przy ogródkach działkowych na ulicy Młynarskiej. Został porażony prądem i ma poparzone ręce. Pomocy udzielili mu wezwani na pomoc kwidzyńscy strażacy.

- Dyżurny wysłał na miejsce trzy zastępy strażaków. Okazało się, że dwaj nieletni weszli na podest stacji transformatorowej

umieszczonej na słupie, znajdujący się na wysokości ok. 3 metrów. Jeden z nich samodzielnie zszedł z podestu po drabinie ustawionej przez strażaków. Drugi z nieletnich, w wyniku porażenia prądem elektrycznym doznał poparzeń kończyn i został ewakuowany z podestu przy pomocy noszy i linek ratowniczych - mówi kpt. Jan Chodukiewicz, rzecznik komendanta powiatowego Państwowego

Straży Pożarnej w Kwidzynie.

Jak wynika z ustaleń policji, chłopcy chcieli znaleźć w transformatorze metal, by sprzedać go na złom.

- Poparzony 15-latek jest mieszkańcem bloku socjalnego przy ul. Młynarskiej. Obrażenia, jakich doznał, są na tyle poważne, że kwidzyńscy lekarze przekazali go szpitalowi w Gdyni. Jak powiedzieli, istnieje niebezpieczeństwo, że trzeba będzie mu amputować kończyny - informuje Bożena Schab, rzecznik kwidzyńskiej policji.

Z powodu awarii transformatora, jaką spowodowali chłopcy, część miasta była pozbawiona prądu.

(jk)



15-latek wspiął się na transformator i został porażony prądem.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Kolejny wypadek na drodze krajowej

# Golfem wbił się w drzewo

Do groźnego wypadku drogowego doszło na drodze krajowej nr 55 w Otlówku. Samochód nagle zjechał z pasa ruchu i wbił się w drzewo. Ranny jest 20-letni kierowca.

**OTŁÓWKO (GM. GARDEJA).**

Funkcjonariusze ustalili, że 20-letni kierujący volkswagenem golfem, na prostym odcinku drogi, stracił panowanie nad pojazdem, który zjechał z pasa ruchu i dosłownie wbił się w drzewo. Na razie nie wia-

domo, co było przyczyną wypadku. Kierowca jest poważnie ranny, przebywa w szpitalu. Nie wiadomo na razie, czy był pijany, pobrano od niego krew do badania na obecność alkoholu. Śledztwo wykaże, czy był trzeźwy.

(ad)



W wypadku w Otlówku ranny został 20-letni kierowca.

Fot. Archiwum KPP Kwidzyna

## Jak to się stało?

To już kolejny wypadek na drodze krajowej nr 55 w powiecie kwidzyńskim. Co roku giną tam ludzie, wielu zostaje poważnie rannych. W ostatnim czasie także, 22 lipca, w okolicy skrzyżowania z drogą do Ryjewa, ranny został 38-letni motocyklista, który nadal pozostaje pod opieką lekarską. Do wypadku doszło po tym, jak w jego pojazd uderzył ford eskort. Czy zawinił jego kierowca? Sprawę bada kwidzyńska prokuratura, która skłania się do wersji, że to właśnie kierujący fordem był nieostrożny ryzykownie wyprzedzając inny pojazd.

Prawie w tym samym miejscu, w okolicy Ryjewa, do wypadku doszło też 19 września. Zginął człowiek, pieszy, którego potrafił samochód. Jego kierowca odjechał nie udzielając mu pomocy. Policjanci szukają świadków tego zdarzenia.

# Uciekając przed policją uszkodził radiowóz

■ Pijany pirat drogowy bez prawa jazdy

**KWIDZYN.** Policjny pościg zakończył się zatrzymaniem 26-letniego mieszkańca gminy Gardęja, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Mężczyzna uciekał fordem, potem na piechotę. Porzucony pojazd stoczył się i uderzył w radiowóz.

Na ul. Grudziądzkiej w Kwidzynie, przed północą, policjanci chcieli zatrzymać do kontroli forda. Kierowca zlekceważył ich polecenia do zatrzymania się, przyspieszył i zaczął

uciekać. Mundurowi ruszyli za nim w pościg. 26-latek manewrował swoim escorciem pomiędzy budynkami, następnie porzucił pojazd i wraz z pasażerem ucieczkę kontynuował pieszo. Pozostawione przez uciekiniera nie zabezpieczone auto stoczyło się do tyłu i uderzyło w policyjny radiowóz.

Chwilę później mężczyźni byli w rękach policji. Okazało się, że są kompletnie pijani. Badanie alkochemi wykazało, że obaj mają po dwa promile

alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu w policyjnych kartotekach fordka na jaw, że kierowca wysłał na sądowy zakaz prowadzenia pojazdów do maja 2011 roku. Teraz 26-latek stanie przed sądem. Za jazdę w stanie nietrzeźwym oraz za złamanie zakazu sądowego grozi mu nawet do 3 lat pozbawienia wolności. Odpowie również za niezatrzymanie się do kontroli drogowej i spowodowanie kolizji.

(ad)

# Budują sieć sanitarną

■ Podłączą się do miasta

**GMINA KWIDZYN.**

Trwa budowa sieci sanitarnej, która umożliwi podłączenie Baldramu, Nowej Wsi i Tychnów do sieci w Kwidzynie.

Inwestycja realizowana jest w ramach projektu „Rozbudowa systemu kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz sieci wodociągowej w aglomeracji Kwidzyna”, realizowanego przez Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne w Kwidzynie. PW-K to spółka miasta i gminy Kwidzyna. Kontrakt o wartości 4,6 mln

zł na budowę odcinka sieci w gminie został podpisany z grudziądzką firmą Melbud w maju.

- Prace rozpoczęły się dopiero po zakończeniu najbardziej intensywnych prac polowych, gdyż sieć będzie przechodziła przez pola uprawne. Rolnicy prosili, aby z rozpoczęciem prac wstrzymać się do zakończenia zbiorów. Trwają obecnie prace, które powodują różne niedogodności dla mieszkańców, ale inwestycja ma się zakończyć do końca roku - mówi Ewa Nowogrodzka,

wójt gminy Kwidzyna.

Po zbudowaniu sieci zlikwidowane zostaną lokalne oczyszczalnie, a ścieki popłyną do oczyszczalni International Paper. Inwestycja jest finansowana między innymi ze środków Funduszu Spójności, w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także środków własnych Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego.

(jk)

Potrzebna zgoda wszystkich

# Drogowa bezradność

Tej inwestycji chcą wszyscy, zarówno mieszkańcy, jak i władze gminy. Okazuje się jednak, że dobra wola, a nawet pieniądze nie rozwiążą problemu. Budowa dróg osiedlowych w Górkach od kilku lat spędza sen z powiek decydom.

## GÓRKI (GM. KWIDZYN).

W latach dziewięćdziesiątych mieszkańcy osiedla stali się właścicielami nie tylko mieszkań, ale gruntów pod budynkami oraz w ich sąsiedztwie. Problem pojawił się podczas przygotowań do inwestycji, która miała zostać zrealizowana jeszcze podczas tej kadencji rady. Zabiegał o to Bogdan Muchowski, radny gminy i mieszkaniowiec Górek.

- Na początku lat dziewięćdziesiątych ówczesna Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa przekazała mieszkania oraz grunt jako jedną całość. Wszystko po to, aby uniknąć m.in. kosztów podziału geodezyjnego. Mieszkańcy w dobrej wierze zgodzili się na takie rozwiązanie, nie zdając sobie wtedy sprawy, że brak podziału działek może stać

się tak dużym problemem w przyszłości. Pieniądze na budowę dróg osiedlowych były już zaplanowane w budżecie i wszystko wskazywało na to, że inwestycja zostanie rozpoczęta. Okazało się jednak, że gmina nie może zainwestować pieniędzy, gdyż nie uregulowane zostały prawa własności do części gruntów na którym ma powstać osiedlowa droga. Nie może tego załatwić gmina. Muszą to zrobić mieszkańcy - mówi Bogdan Muchowski.

Wójt Ewa Nowogrodzka twierdzi, że bez uregulowania spraw spadkowych nie można rozpocząć przygotowań do inwestycji. Potwierdza także, że gmina nie może, choćby nawet chciała, złożyć wniosków do sądu w sprawie uregulowania kwestii własności.

- Mieszkańcy muszą sami

uregulować sprawy spadkowe. To nie jest duży koszt, gdyż złożenie jednego wniosku to wydatek w wysokości ok. 50 zł. Jeśli mieszkańcy złożą wnioski i uregulowane zostaną sprawy spadkowe, to będziemy mogli wówczas przeprowadzić dalsze postępowanie. Chcieliśmy już umówić się z notariuszem, aby przyjechał na miejsce, żeby mieszkańcy mogli podpisać stosowne dokumenty i przekazać nieodpłatnie działkę na rzecz gminy pod budowę dróg osiedlowych. Następnym krokiem byłoby wykonanie projektu i realizacja inwestycji. Oczywiście postępowanie w sprawach spadkowych trochę potrwa, ale to jedyne rozwiązanie, abyśmy mogli wybudować drogi - wyjaśnia Ewa Nowogrodzka.

Gmina nie może zainwestować publicznych pieniędzy w drogę, która nie należy do samorządu. Byłoby to złamanie ustawy o finansach publicznych. Radny Bogdan Muchowski twierdzi, że wszyscy mieszkańcy zgadzają się przekazać nieodpłatnie działki dla gminy, aby dziurawe drogi znikły z osiedla.



Aby można było wyremontować drogi na osiedlu w Górkach, jego mieszkańcy muszą uregulować sprawy własności gruntów. Na zdjęciu: Bogdan Muchowski, mieszkaniowiec Górek i radny gminy Kwidzyn.

Fot. Jacek Kluczkowski

Właścicielami niektórych działek są nadal osoby, które zmarły, i tylko ich spadkobiercy muszą to uporządkować. Należałoby dokonać podziału geodezyjnego działek na drogi, a następnie uporządkować sprawy notarialne. Cieszy mnie, że jest wola ze strony mieszkańców i władz gminy. Sprawa tych dróg ciągnie się od ponad 10 lat. Dawniej część mieszkańców nie

wyrażała zgody na pokrycie kosztów związanych z podziałem geodezyjnym i sprawami notarialnymi. Teren pod drogi osiedlowe musi zostać przekazany gminie, gdyż inaczej samorząd nie może ich utrzymywać w należytym stanie, w tym odśnieżać w okresie zimowym. Jeśli będzie taka wola mieszkańców, mogą zostać pośrednikiem mieszkańców w załatwieniu tej sprawy.

Także mieszkam na osiedlu i zależy mi, aby ta sprawa została wreszcie uporządkowana - twierdzi Bogdan Muchowski.

Kolejny krok należy do mieszkańców, którzy muszą się zjednoczyć i uporządkować sprawy notarialne i przekazać grunt samorządowi, aby po latach mógł wreszcie wybudować osiedlowe drogi.

(jk)

## 28-latek sprzedał większość sprzętu

■ Złapano złodzieja, który okradł niepełnosprawnych

### GÓRKI (GM. KWIDZYN).

Policjanci zatrzymali 28-letniego mężczyznę, który pod koniec września włamał się do magazynu fundacji Misericordia i ukradł sprzęt służący do nauki niepełnosprawnym.

Policjanci ustalili, że 28-latek wszedł na teren fundacji, rozciął a następnie odgiął kraty, wybił szybę i przez okno wszedł do magazynu z narzędziami. Ze środka zabrał elektronarzędzia

warte ok. 20 tys. złotych. Łupem złodzieja padły m.in. kosi spalinowe, piła łańcuchowa, pompa spalinowa i szlifierka. Narzędzia służyły niepełnosprawnym do nauki samodzielności i

zawodu, czym zajmowali się podczas zajęć w Warsztacie Terapii Zajęciowej. Prowadząca WTZ fundacja otrzymała je głównie dzięki wsparciu sponsorów.

Funkcjonariuszom udało się odzyskać piłę spalinową i pompę wodną, natomiast resztę skradzionych rzeczy włamywacz sprzedał przypadkowym osobom.

Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

(ad)



Udało się odzyskać piłę spalinową i pompę wodną, resztę skradzionego sprzętu złodziej zdołał sprzedać.

Fot. Archiwum KPP Kwidzyn

## Czternastolatek okradł ojca, a wcześniej matkę

■ Narzędzia sprzedał znajomemu

**KWIDZYN.** W ręce policjantów wpadł 14-letni gimnazjalista, który okradł własnego ojca. Mienie warte 700 złotych sprzedał znajomemu. Jego wybrykiem zajmie się sąd rodzinny.

Chłopaka zatrzymali policjanci z Rewiru Dzielnicowych, którzy ustalili, że 14-latek wykradł z domu klucz do pomieszczenia gospodarczego należącego do jego ojca i zabrał z niego m.in.

piłę łańcuchową, narzędzia murarskie i komplet młotków. W ten sposób ukradł mienie warte 700 złotych. Skradziony łup sprzedał znajomemu. Policjanci znają już tożsamość mężczyzny, który nabył skradzione rzeczy. Niebawem odpowie za paserstwo. Teraz nieletni stanie przed sądem rodzinnym, podobnie jak kilka miesięcy temu, kiedy to ukradł biżuterię matki.

(ad)

## Kradł prąd przez dziewięć lat

■ Instalacja omijająca licznik

**KWIDZYN.** Mieszkańca ulicy Słowackiego przyłapano na tym, jak nielegalnie pobierał prąd. Jest podejrzenie, że robił to od dziewięciu lat. Grozi mu od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

Policjanci z kwidzyńskiej komendy zajmujący się przestępczością

gospodarczą pojechali do jednego z lokali użytkowych na

ul. Słowackiego w Kwidzynie. Z posiadanej przez nich informacji wynikało, że 60-letni mężczyzna, który dysponuje tym pomieszczeniem, prawdopodobnie od dziewięciu lat nielegalnie pobiera prąd. Ich przypuszczenia potwierdziły się.

Stróż prawa ujawnili instalację elektryczną podpiętą poza licznikiem. Na miejsce dotarli również pracownicy za-

kładu energetycznego, którzy potwierdzili fakt nielegalnego poboru energii elektrycznej. Teraz policjanci ustalają, czy proceder faktycznie trwał aż 9 lat. Straty spowodowane tą kradzieżą mogą wynieść nawet kilka tysięcy złotych. Za kradzież energii elektrycznej grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

(ad)

WARTO WIEDZIEĆ

KRONIKA  
STRAŻACKA**Zapalił się silnik**

**Kwidzyn.** Zapalił się silnik osobowego opla stojącego na ulicy Chopina. Pojazd był wyposażony w instalację gazową. Strażacy ugasił ogień i przypuszczają, że przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej. Straty oszacowano wstępnie na ok. 3 tys. zł.

**Płoną suszarnie tytoniu  
WIŚLINY  
(GM. SADLINKI).**

Pięć zastępów straży pożarnej gasiło pożaru tytoniu w suszarni w Wiślinach. Ze zgłoszenia, jakie otrzymali strażacy wynikało, że mogą być zagrożone inne obiekty w gospodarstwie, ale na szczęście nie było takiego niebezpieczeństwa. Ogień zniszczył ok. 450 kg tytoniu. Uszkodzony został piec suszarni wraz z instalacją. Przyczyny pożaru nie ustalono. Straty oszacowano na ok. 5 tys. zł. Do podobnego zdarzenia doszło w Glinie (gm. Sadlinki). Spaliło się ok. 500 kg tytoniu oraz wentylator elektryczny. Straty oszacowano wstępnie na ok. 7 tys. zł.

**Splonęła altana**

**PRABUTY.** Splonęła altana ogrodowa wraz z wyposażeniem na terenie ogródków działkowych. Przyczyna pożaru jest nieznana. Straty oszacowano wstępnie na ok. 5 tys. zł.

**Zapalił się garaż  
i polonez**

**JAROMIERZ  
(GM. GARDEJA)**  
Zapalił się drewniany garaż ze stojącym w środku polonezem. Ogień gasiły dwa zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Kwidzyna oraz strażacy ochotnicy z Prabuty i Rozajna. Strażacy nie dopuścili, aby ogień przedostał się na sąsiadujący z płonącym garażem budynek mieszkalno-gospodarczy. Płomienie doszczętnie zniszczyły garaż i znajdujący się w nim pojazd. Strawił także motorower i wyposażenie garażu. Straty wstępnie oszacowano na ok. 10 tys. zł.

**Ciągnik w ogniu  
SZAŁWINEK  
(GM. KWIDZYN).**

Splonął znajdujący się na polu ciągnik. Ogień zniszczył także osprzęt pług. Przyczyną pożaru nie ustalono. Właściciel oszacował straty na ok. 400 tys. zł.

(jk)

## KRONIKA POLICYJNA

**Kłusownik**

**na jeziorze  
CZARNE DOLNE  
(GM. GARDEJA).** W ręce policjantów wpadł kłusownik, który nielegalnie łowił ryby w jeziorze. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności. Policjanci i strażnicy rybacy funkcjonariusze kontrolowali zbiorniki wodne w gminie Gardeja. Podczas patrolu w Czarnym Dolnym funkcjonariusze zauważyli mężczyznę, który z łódki zastawiał 25 - metrową sieć. Obserwowany mężczyzna doprowadził funkcjonariuszy do

miejsca, gdzie znaleziono jeszcze 300 metrów sieci stawnych i 4 kg okonia. Jeszcze żywe ryby wypuszczone zostały do jeziora. Kłusownik został zatrzymany. Okazał się nim 66-letni mieszkaniec Kwidzyna. Mężczyzna odpowie teraz przed sądem. Policjanci zabezpieczyli sieć, kotwicę oraz łódź. Za nielegalny połów ryb grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności.

**Chciała tylko czepki**

**KWIDZYN.** Mieszkanca Kwidzyna powiadomiła policję, że 17 maja wpłaciła na konto jednej z firm 1200 zł na zakup

100 czepków pływackich, jednak do dziś nie otrzymała zakupionego towaru.

**Pies był czujny**

**KWIDZYN.** Złodziej wpełznął do mieszkania na parterze bloku przy ul. Mieszka I. Włamywacz usiłował okraść mieszkanie, jednak został spłoszony przez psa. W ubiegłym tygodniu doszło do trzech podobnych włamań, m.in. przy ul. Reymonta i ul. Baczyńskiego.

Policjanci proszą mieszkańców, by zwracali uwagę na

dziwnie zachowujące się i podejrzane obce osoby kręcące się w tych miejscach i zgłaszali to policji. O kontakt proszeni są też ci, którzy wiedzą coś na temat sprawców włamań. Komenda Powiatowa Policji w Kwidzynie - całodobowo 55-645-02-22, 997 i 112 (dyżurny KPP).

**Ukradł rower**

**KWIDZYN.** Z postoju rowerów przy ul. Lotniczej ktoś ukradł rower typu „damka” wart 300 zł.

**Okradzione auta**

**KWIDZYN.** Na ul. Krańcowej złodzieje wylamali klamkę w drzwiach do volkswagena golfa i ukradli radioodtworacz i dwa głośniki. Straty - 400 zł. Włamywano się też do volkswagena polo zaparkowanego na ul. Daszyńskiego. Z wnętrza pojazdu skradziono radioodtworacz i tylną półkę z dwoma głośnikami.

(ad)

REKLAMA

darmowe rozmowy z 14 mln  
ludzi w Orange  
od 18.00 do 8.00 i w weekendy

1 zł

w abonamencie  
Delfin 59

Sony Ericsson Elm™



14

Nawet nie wiesz, jak wielu Twoich bliskich i znajomych jest w Orange. Teraz możesz rozmawiać z nimi wszystkimi, bo Orange daje Ci darmowe rozmowy wieczorami i w weekendy z 14 milionami osób wewnątrz sieci. Promocja dostępna jest w taryfach Delfin, Pelikan, Pantera. I co na to powiesz?

Okres promocji uzależniony jest od kwoty abonamentu. Szczegóły na [www.orange.pl](http://www.orange.pl)

Zapraszamy do salonów Orange:  
Kwidzyn, ul. Chopina 24 lok. 2, ul. Kopernika 25a

orange™

Ranking korzystania z unijnych pieniędzy

# Wiejska gmina wśród najlepszych w województwie

Dziewiąte miejsce w rankingu „Europejska Gmina - Europejskie Miasto” zajęła w województwie pomorskim gmina Kwidzyn. Ogólnopolski ranking, organizowany przez „Gazetę Prawną”, wskazuje samorządy, które najlepiej radzą sobie ze zdobywaniem unijnych pieniędzy.

**GINA KWIDZYN.** Pod uwagę brane są wszystkie środki unijne, które trafiają do gmin, w tym pozyskane przez samorządy, przedsiębiorstwa, rolników i organizacje społeczne. Organizatorzy rankingu informują, że oceniano wartość przy-

znanej pomocy, liczba realizowanych projektów oraz liczbę mieszkańców danej gminy. Uroczystość wręczenia wyróżnień odbyła się w Toruniu.

Nie wierzyliśmy początkowo, że status Europejskiej gminy, jaki uzyska-



Dziewiąte miejsce w rankingu Europejska Gmina - Europejskie Miasto zajęła w województwie pomorskim gmina Kwidzyn. Organizatorem rankingu jest Gazeta Prawna. Na zdjęciu: Ewa Nowogrodzka, wójt gminy Kwidzyn, po odebraniu wyróżnienia. Fot. Archiwum gminy Kwidzyn

liśmy w wyniku rankingu dotyczy nas. Sądziłam, że chodzi o miasto Kwidzyn. Dopiero gdy otrzymałam zaproszenie, upewniłam się czy rzeczywiście chodzi o gminę wiejską, a nie miejską. Okazało się, że trafiliśmy do pierwszej dziesiątki, a dokładnie na dziewiąte miejsce rankingu w naszym województwie. Pod uwagę brane były środki, które trafiły na teren naszej gminy, a które zostały pozyskane nie tylko przez nas. To pieniądze pozyskane też przez powiat na budowę Parku Przemysłowo-Technologicznego z Centrum

Energii Odnawialnej, inwestycja powstaje w naszej gminie, w Górkach oraz środki, także pozyskane przez samorząd powiatu, na budowę małej obwodnicy. Pieniądze zdobyli także nasi przedsiębiorcy: Ryszard Czeszejko-Sochacki, właściciel firmy Cesmex z Gniewskiego Pola, oraz Stanisław Sawicki, właściciel firmy Sarmet z Podzamcza. Dane, które brano pod uwagę, pochodziły z dokumentacji Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Agencji Modernizacji i Restruktu-

ryzacji Rolnictwa. Cieszę się z takiej wysokiej miejsca w rankingu. Gratuluję wszystkim, dzięki którym

nasza gmina osiągnęła taki rezultat. Mam nadzieję, że w dalszym ciągu będą na nasz teren sływały środki unijne. Podczas wręczenia wyróżnienia podkreślono, że warunki i atmosfera w gminie także mają wpływ na taki wynik - mówi Ewa Nowogrodzka, wójt gminy Kwidzyn.

Według organizatorów rankingu do wyliczenia punktacji użyte zostały wskaźniki wyrażające wielkość środków przypadających na mieszkańca jednostki samorządowej, wartość środków przypadających na jeden projekt oraz liczbę projektów przypadających na 1000 mieszkańców.

(jk)



## Ranking

„Europejska Gmina - Europejskie Miasto” - pierwsze dziesiątka na Pomorzu

Hel (gmina miejska) - 5456,52 pkt.
Sopot - 2757,52
Wicko (gmina wiejska, powiat łęborski) - 2326,57
Krynica Morska (gmina miejska, powiat nowodworski) - 2060,1
Władysławowo (gmina miejska, powiat pucki) - 2049,03
Potegowo (gmina wiejska, powiat słupski) - 1867,85
Sulęczyno (gmina wiejska, powiat kartuski) - 1867,45
Łeba (Gmina miejska, powiat łęborski) - 1867,25
Kwidzyn (gmina wiejska, powiat kwidzyński) - 1856,8
Gdańsk - 1733,56

## Rozmowy o drodze

Przebudowa Kisielickiej i Kuracyjnej

**PRABUTY.** Jest szansa, że w przyszłym roku przebudowana zostanie ulica Kisielicka wraz z chodnikami oraz jej skrzyżowanie ulicy Kuracyjnej z drogą wojewódzką nr 522 w kierunku Trumiejek.

Burmistrz Bogdan Pawłowski rozmawiał w tej sprawie w Urzędzie Marszałkowskim oraz siedzibie Zarządu Dróg Wojewódzkich. Spotkał się z wice-marszałkiem województwa Leszkiem Czarnobajem oraz dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich Włodzimierzem Kubiakiem.

Opr. (ad)

## Wojewódzki dzień edukacji

# Oświatowe nagrody

W Centrum Kultury w Tczewie pedagodzy z Pomorza świętowali Dzień Komisji Edukacji Narodowej. Nauczyciele i samorządowcy otrzymali medale i nagrody.

**TCZEW, PRABUTY.** Wśród wyróżnionych medalami Komisji Edukacji Narodowej znaleźli się burmistrz Miasta i Gminy Prabuty Bogdan Pawłowski oraz pełnomocnik burmistrza ds. oświaty Palmira Trzcinańska-Kowalska. Medale KEN przyznawane są

za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania.

W imieniu minister edukacji Katarzyny Hall medale wręczył pomorski kurator oświaty, wojewoda pomorski oraz marszałek województwa pomorskiego.

opr. (ad)



Na zdjęciu od lewej: burmistrz Prabuty Bogdan Pawłowski, prezydent Tczewa Zenon Ody, dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Tczewie Stanisław Sumowski, pełnomocnik burmistrza Prabuty ds. oświaty, kultury, sportu i współpracy z organizacjami pozarządowymi Palmira Trzcinańska-Kowalska. Fot. Prabuty.pl

Sport tylko dla amatorów

# Pobiegaj z nami od niedzieli



Niedzielne Spotkania Biegowe organizują ci, którzy przygotowali m.in. Bieg Papiernika.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Jeśli nigdy nie biegałeś rekreacyjnie, a masz taką potrzebę i ochotę, możesz ćwiczyć w grupie, będziesz miał towarzystwo. Spotkanie - w niedzielę 24 października o godz. 11.00 na Miłosnej.

**ZAPROSZENIE.** tworzy grupę ludzi, którzy  
Kilku pasjonatów biegania chcą biegać rekreacyjnie,

## ABC biegacza amatora

Zamierzeniem organizatorów jest stworzenie warunków do swobodnego biegania głównie dla amatorów. Biegający od lat, wiedzą bowiem doskonale jak odnaleźć się w tej materii. Amatorzy natomiast, przynajmniej na początku zawsze mają przede wszystkim mnóstwo pytań i wątpliwości.

-Zajęcia prowadzić będą ludzie, którzy biegają już od kilku lat - mówi Jerzy Majda, współorganizator akcji. -Wiedzą więc z własnego doświadczenia, jak się przygotować, jak biegać czy też jak przeprowadzić tak niedocenianą przez wszystkich rozgrzewkę. Korzystając z ich doświadczenia, uczestnicy spotkań będą mogli płynnie przejść specyficzne ABC biegacza amatora.

### Test Coopera

Niedzielne spotkanie rozpocznie się od przeprowadzenia testu Coopera, żeby każdy z uczestników mógł sprawdzić, w jakiej obecnie znajduje się formie. Wynik ten będzie również podstawą do tego, aby obserwować swoje postępy w systematycznym bieganiu.

ale do tej pory albo nie mogli się zdecydować, albo nie mieli z kim. Organizują Niedzielne Spotkania Biegowe. Inicjatorzy akcji to głównie osoby, które przygotowują doroczny Bieg Papiernika.

- Jednak nasz pomysł dotyczy całkowicie amatorskiego sportu, chcemy przyciągnąć ludzi, którzy nigdy jeszcze nie biegali, albo robili to dawno i tylko od czasu do czasu - mówi organizatorzy. - A jeśli dzięki wspólnemu bieganiu z nami uda się przekonać ich do uprawiania tego sportu, będzie świetnie. Jednak nie chodzi nam o organizowanie zawodów czy jakiegokolwiek sformalizowanej rywalizacji.

W Kwidzynie jest wielu ludzi, którzy chcą biegać, ale z różnych przyczyn tego nie robią.

- Powodów jest zawsze wiele; a to nie ma z kim, a to nie wiadomo gdzie, a to brakuje czasu czy też mobilizacji. Czasami po

prostu zwyczajnie nie wieemy, jak się do tego zabrać. Dlatego przede wszystkim liczymy tutaj na panie, które zazwyczaj mają większą odwagę przyznać się, że nie potrafią biegać - mówi Jerzy Majda, współorganizator Niedzielnych Spotkań Biegowych..

Bieganie jest nie tylko modne, ale przede wszystkim służy zdrowiu, poprawie kondycji i doskonale wpływa na figurę.

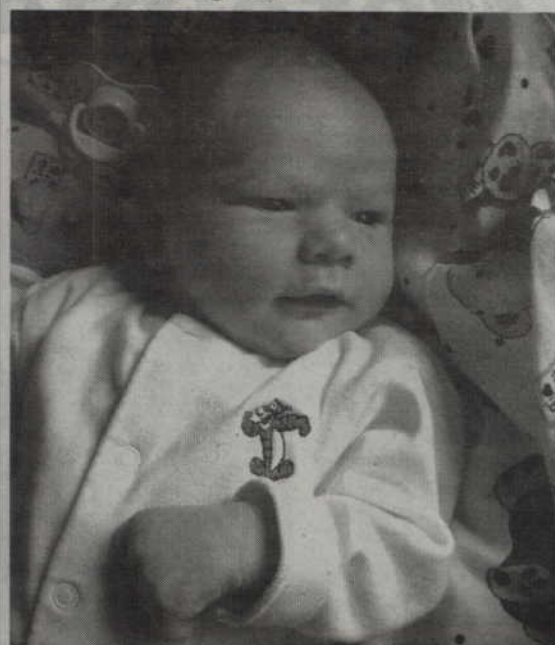
Najbliższe spotkanie zaplanowane jest w najbliższą niedzielę 24 października, na godz. 11.00 na Terenach Rekreacyjno - Wypoczynkowym, przy wejściu do nowej ujeżdżalni (przy figurze konia). Należy ubrać się w lekkie, ciepłe strój oraz dobre buty. Warto również zabrać ze sobą czapkę i rękawiczki.

-Nie należy ubierać się grubo - przestrzega J. Majda. -Organizm już po krótkim wysiłku wydziela tyle ciepła, że na pewno nie zmarzniemy.

(ad)

# Nasze pociechy

Pierwsza fotografia



Wojtek - syn Marty Filbrandt oraz Marcina Struzika z Kwidzyna przyszedł na świat 24 września o 15.35. W dniu narodzin ważył 4,1 kg oraz mierzył 59 cm.

Fot. Mirosław Wiśniewski

## To tylko ćwiczenia

Będą ofiary autobusowego wypadku



Niedawno strażacy, policjanci i ratownicy przećwiczyli symulowany pożar Kwidzyńskiego Centrum Kultury.

Fot. Archiwum

### LICZE (GM. KWIDZYN).

W Liczu wypadkowi ulegnie autobus przewożący młodzież - to scenariusz ćwiczeń służb ratowniczych, które zaplanowano na dzisiaj. Rozpoczną się na drodze z Kwidzyna do Prabut o godz. 9.30.

- Będzie to symulacja, która ma na celu sprawdzenie, jak służby ratownicze poradzą sobie w sytuacji, w której wypadkowi ulegnie większa grupa osób. Oczy-

wście mam nadzieję, że nic takiego nie wydarzy się w przyszłości, ale musimy być przygotowani na każdą ewentualność - mówi Jerzy Godzik, starosta kwidzyński.

To drugie ćwiczenia służb ratowniczych w powiecie kwidzyńskim przeprowadzone w ciągu ostatnich tygodni. Niedawno strażacy, policjanci i ratownicy przećwiczyli symulowany pożar Kwidzyńskiego Centrum Kultury.

(jk)

## Chcą promować inwestycje

Starosta na forum

**POWIAT.** W najbliższy piątek w Starogardzie Gdańskim odbędzie się forum gospodarcze poświęcone rozwojowi powiatów kwidzyńskiego, sztumskiego, malborskiego, tczewskiego i starogardzkiego. Jerzy Godzik, starosta kwidzyński, uważa, że forum to cenna inicjatywa.

- Forum zostanie zorganizowane z inicjatywy Leszka Burczyka, starosty

starogardzkiego. Uważa on, że powiaty kwidzyński, sztumski, malborski, tczewski i starogardzki powinny rozpocząć współpracę dotyczącą promocji inwestycji w naszym subregionie. Budowa mostu otworzy nowe możliwości. Zniknie bariera jaką jest Wisła, dzieląca powiaty po dwóch stronach rzeki, dlatego już teraz należy myśleć o wspólnym działaniu na rzecz rozwoju naszych powiatów i zacząć

wspólnie się promować - mówi Jerzy Godzik.

Forum objęte zostało patronatem przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. Budowa mostu już się rozpoczęła, jednak oficjalną uroczystość rozpoczęcia inwestycji zaplanowano na początek listopada z udziałem premiera Donalda Tuska. Most ma być oddany do użytku w grudniu 2012 roku.

(jk)

## Adwokatów nie zwolniono z zachowania tajemnicy

Jeszcze o pieniądzach z wrocławskiego SKOK-u

**KWIDZYN.** Marek i Marcin Dubienecy nie zostali zwolnieni z tajemnicy adwokackiej, o co wnioskowali wrocławscy prokuratorzy, by przesłuchać ich w sprawie wyprowadzenia pieniędzy z jednego z wrocławskich SKOK-ów.

Pochodzący z Kwidzyna pomorscy adwokaci, Marek Dubienecy i jego syna Marcin (małż Marty Kaczyńskiej),

mają związek z śledztwem w sprawie Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej we Wrocławiu, jednak prokuratura nie ujawniła, jaki miałby to być związek.

Wrocławski Sąd Apelacyjny uchylił postanowienie Sąd Okręgowego w zwolnienia Dubienecy z tajemnicy adwokackiej. Sąd Apelacyjny uzasadniając uchylenie orzeczenia pierwszej instancji wskazał, że w śledztwie nie

zostały wyczerpane wszystkie inne możliwości zgromadzenia dowodów.

W połowie lipca Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zabrała dokumenty z kwidzyńskiej kancelarii prawnej Marka i Marcina Dubienecy.

Zdaniem prokuratury, czterech byli pracownikami SKOK wyłudziła co najmniej 12 mln zł.

Opr. (ad)

Jubileuszowe ślubowanie w Szkole Podstawowej nr 6

# Złote pierwszaki



Uroczystość ślubowania prowadziła Elżbieta Kolata, nauczycielka SP nr 6. Obok dyrektorzy kwidzyńskiej „Szóstki”: Danuta Truchan, Lidia Nowacka i Stanisław Marecki.

Uczniowie pięciu klas pierwszych zostali pasowani na uczniów „Szóstki”. Podczas ślubowania pierwszaki otrzymały przydomek „złoty”, ponieważ obecny rok szkolny został ogłoszony Złotym Rokiem Szóstki z uwagi na przypadający w przyszłym roku jubileusz 50-lecia szkoły.

wielu rodziców, dumnych ze swych pociech, rozpoczynających nową drogę edukacyjną.

### Wyjątkowi uczniowie

-W tym roku szkolnym nasi „rekruci” są w pewien sposób wyjątkowi - mówi Ewa Wiercińska, nauczycielka SP nr 6. -Dzieci, które po raz pierwszy przekroczyły mury naszej

szkoły 1 września 2010 roku, otrzymały przydomek „Złotych Pierwszaków”, ponieważ obecny rok szkolny został ogłoszony „Złotym Rokiem Szóstki” za sprawą jubileuszu 50-lecia szkoły, przypadającego na rok 2011. Najmłodszy uczniowie wkroczyli zatem w pięćdziesiąty (złoty) rok działalności szkoły, co niewątpliwie zasługuje na wyróżnienie.

### Pasowała cała dyrekcja

Po uroczystej części oficjalnej, w której trzech dyrektorów: Lidia Nowacka, Danuta Truchan oraz Stanisław Marecki, pasowało nowych uczniów, nastąpiła część artystyczna. Pierwszaki zapałem śpiewały i recytowały przygotowane specjalnie na tę okazję piosenki i wiersze. Pozostała część imprezy odbyła się w klasach, gdzie rodzice wraz z wychowawcami przygotowali słodki poczęstunek.



Delegacja uczniów z kwiatami.

**KWIDZYN.** Uroczystość ślubowania uczniów klas pierwszych była bardzo doniosła. Do szkoły przybyło



Lidia Nowacka, dyrektor SP 6 podczas pasowania uczniów klas pierwszych.



Ślubowanie oglądali rodzice i bliscy pierwszoklasistów.

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski



Pasowanie na uczniów.

Pierwszoklasiści

## Nasze ślubowanie

**RODOWO (GM. PRABUTY).**

Uczniowie klasy pierwszej Szkoły Podstawowej w Rodowie zostali przyjęci do szkolnej społeczności skła

dając ślubowanie. Wraz z wychowawczynią, Anną Czarnaeką, zaprezentowali wiersze i piosenki.

Fot. Archiwum





Goście z Osterholz w starostwie

# Niemcy cieszą się z mostu przez Wisłę

- Znamy się i spotykamy jak przyjaciele. To jest właśnie treścią partnerstwa pomiędzy dwoma europejskimi powiatami - twierdzi dr Jörg Mielke, starosta Osterholz.

**KWIDZYN.** Samorządowcy z partnerskiego powiatu Osterholz w Niemczech odwiedzili powiat kwidzyński. Umowa partnerska została podpisana w 2006 roku. Podpisy złożyli wówczas dr Jörg Mielke, starosta Osterholz, i Leszek Czarnobaj, wówczas starosta kwidzyński,

a obecnie wicemarszałek województwa pomorskiego. Niemieccy goście swoje odwiedziny rozpoczęli od zwiedzania Gdańska.

- Miało to symboliczne znaczenie. Zwiedzaliśmy miasto, które obecnie łączy oba narody. Przez historię jego historię przeplatały

się losy Niemców i Polaków. Ostatecznym, pięknym zwieńczeniem historii miasta jest to, co się w nim stało 30 lat temu. Wszyscy pamiętamy, że rozpoczęła się wówczas epoka Solidarności i nastąpiły przemiany, które rzutowały na cały świat - mówi Jerzy Godzik.

Samorządowcom z Osterholz podarowano na pamiątkę dukaty z wizerunkiem Lecha Wałęsy. Goście spotkali się z rządem i radnymi powiatu. Dr Jörg Mielke podkreśla, że czuje się tu jak w



Dr Jörg Mielke, starosta Osterholz.

ten proces. Jeśli będzie taka potrzeba, postaramy się pomóc, ale z zainteresowaniem obserwujemy kierunki, w jakich rozwija się powiat kwidzyński i zastanawiamy się, czy określone rozwiązania są lepsze niż u nas - twierdzi dr Jörg Mielke.

Cieszy się także, że powstała nowa siedziba starostwa po nieszczęściu, jakim był pożar dotychczasowej.

- To symbolizuje także Polskę, która po wielu tragediach i nieszczęściach jest na drodze rozwoju - podkreśla starosta Osterholz.

Delegacja z Niemiec zwiedziła najciekawsze miejsca w powiecie kwidzyńskim, w tym kwidzyńską katedrę i krypty wielkich mistrzów. (jk)



Gości z Osterholz powitał starosta Jerzy Godzik.

domu. Cieszą go zmiany, jakie dokonują się na jego oczach.

- Można zauważyć, że w ciągu ostatnich lat nastąpił szybki rozwój. Z wielką radością przyjąłem też informację, że będzie budowany most przez Wisłę. Czy są to tereny przemysłowe, czy mieszkaniowe, widać dynamiczny rozwój powiatu. To bardzo ekscytujące móc z bliska obserwować

## Partnerski powiat

Powiat Osterholz liczy ponad 112 tys. mieszkańców. Stolicą powiatu jest miasto Osterholz-Scharmbeck. Status powiatu posiada od 1885 roku. Wówczas powiat utworzyły dwa miasta Osterholz i Lilienthal. Oprócz dwóch miast powiat tworzą gminy Hambergen, Grasberg, Ritterhude, Schwanewede i Worpswede. Południowa część powiatu wchodzi w skład bremeńskiego obszaru metropolitalnego. Na północy zaś znajdują się tzw. Diabelskie Bagna. To jeden z największych obszarów bagiennych w Niemczech i zarazem wielka atrakcja turystyczna. Przeważająca większość mieszkańców powiatu Osterholz jest zatrudniona w przemyśle. W rolnictwie pracuje zaledwie 2 proc. mieszkańców. Największe firmy w powiecie to Faun Umwelttechnik, Armour Mobile Security-Germany, Landmann-Peiga, Nabertherm oraz Möbelhaus Käthe Meyerhoff.



W holu starostwa przygotowano wystawę związaną z powiatem Osterholz.



Dla niemieckich gości zgrał, zaśpiewał i zatańczył zespół Powiśle.



Delegacja samorządu Osterholz w sali obrad rady powiatu kwidzyńskiego

Zdjęcia: Jacek Kluczowski

Pieniądze z budżetu i dotacji

## Odnawianie świetlicy

Trwa modernizacja świetlicy wiejskiej w Gurczu. Inwestycja została dofinansowana ze środków unijnych. Koszt - ok. 400 tys. zł.

### GURCZ (GM. KWIDZYN).

- Z braku pieniędzy wielokrotnie przekładaliśmy termin rozpoczęcia prac. W ubiegłym roku pojawiła się możliwość dofinansowania. Ogłoszony został

konkurs i zdobyliśmy 200 tys. zł z Unii. Jesteśmy po przetargu, prace już się rozpoczęły - mówi Ewa Nowogrodzka, wójt gminy Kwidzyn.

Inwestycje, na które udało się zdobyć pieniądze

unijne, wymagają długich procedur związanych z wyborem wykonawcy.

- Dokumentacja kontrolowana jest na każdym etapie przez Urząd Marszałkowski. Ale umowa jest już podpisana. Pie-

niądze pozwolą nie tylko na modernizację obiektu, ale też na wyposażenie świetlicy - twierdzi Ewa Nowogrodzka.

Prace mają zakończyć się do końca listopada.

(jk)

## Ważne telefony

### Telefony alarmowe

Szpital: Sekretariat - 645 83 00, pogotowie dyspozytornia - 279 39 09, Szpitalny Oddział Ratunkowy - 645 84 10, Izba Przyjęć, świąteczna i nocna podstawowa opieka zdrowotna - 645 84 15, laboratorium - 645 83 80, 645 83 81. Straż pożarna 998; Policja: - 645 03 88; numery alarmowe - 997, 112 (z tel. komórkowego) Policjny Telefon Zaufania - 261 90 00 (czynny całą dobę)

### Urzędy

Urząd Miejski w Kwizdynie - 646 47 00, 701, 702, 721; Starostwo Powiatowe - 646 50 00; Powiatowy Urząd Pracy - 267 27 00, Urząd Skarbowy - 279 26 47

### Po pomoc

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (Kwizdynie) - 646 16 26; Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 646 18 00; Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna, ul. Grudziądzka 8 - tel. 2792119; Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna Filia Prabuty, ul. Reymonta 1 - tel. 278 21 16

### Jedzenie na telefon

Zyggi's Pizza - 261 92 48; City Pizza - 261 22 55; Casablanca - 261 00 21; Bar Kebab - 279 70 14; Pizzeria Marcello - 275 93 04; Restauracja Orientalna Lotos - 261 63 51.

### Instytucje

Zakład Usług Mieszkaniowych w Kwizdynie - 261 41 91, 261 41 97 (fax); Zakład Usług Mieszkaniowych w Kwizdynie - 261 41 91, 261 41 97 (fax)

Miejsce na Twoją reklamę

BIURO REKLAMY  
KURIERA KWIZDYŃSKIEGO  
UL. CHOPINA 26  
82-500 KWIZDYN  
TEL. 55 645 75 40  
FAX. 55 645 75 41

## To ważne. Oszuści z angielskimi pieniędzmi wycofanymi z obiegu Jak sprzedać za 700 zł monetę wartą złotówkę

Na razie nikt, kto został oszukany, nie zgłosił się na policję, ale wiadomo, że przed kwizdyńskimi bankami oszuści proponowali przechodniom warte złotówkę angielskie monety „one penny”, które zostały wycofane z obiegu. Chcieli za nie nawet 700 zł twierdząc, że są złote.

Kwizdyński policjanci dowiedzieli się, że proceder ten ma także miejsce w Kwizdynie, gdy rutynowo skontrolowali samochód, którym jechało trzech mężczyzn z powiatu gdańskiego. Mieli przy sobie ponad 200 monet „one penny”.

Są to wycofane z obiegu angielskie monety, i choć ich faktyczna wartość wynosi zaledwie 1 złoty, to często są łatwym narzędziem wykorzystywanym przez przestępców. Policjanci

podejrzewają, że mężczyźni byli przygotowani do tego, aby sprzedawać rzekomo złote monety za dużo większą wartość niż faktyczna. Wiadomo, że oferowali je przechodniom przed kwizdyńskimi bankami, jednak nikt z oszukanych nie zgłosił tego faktu policji. Do podobnych oszustw dochodziło na terenie całego kraju.

Sprawcy działają w następujący sposób: typują ofiarę, bacznie obserwując ludzi poruszających się w centrach handlowych, okolicach banków i miejscach często uczęszczanych przez mieszkańców danego miasta. Obserwowane osoby oceniają m.in. po jakości i wartości ubrań, jakie mają na sobie. Następnie jeden z nich podchodzi do wytypowanej ofiary i proponuje kupno monet za 500-700 zł



To wycofane z obiegu angielskie monety. Oszuści próbują sprzedać je jako złote.

Fot. Archiwum KPP Kwizdynie

za sztukę monetę. W procedurze uczestniczy zawsze kilka osób, które nawzajem potwierdzają wartość monet.

Jak do tej pory do kwizdyńskiej komendy nie zgłosiła się żadna z osób oszukanych. Apelujemy do wszystkich, którzy padli ofiarą oszustów lub byli świadkami oszustwa, by informowali o tym policję. (ad)

### Bądź rozsądny

Policja apeluje o rozwagę i rozsądek. Oszuści stosują różne metody, aby wyłudzić od nas pieniądze. Strzeżmy się osób oferujących wyjątkowe okazje i nie obdarzajmy ich nadmiernym zaufaniem. Zanim zdecydujemy się na skorzystanie z tzw. życiowej szansy, upewnijmy się, czy nie zostaniemy oszukani. Nie róbmy zakupów od przygodnie napotkanych osób. Jeśli już zdecydujemy się na zakup, przed dokonaniem płatności sprawdźmy, czy oferowane przedmioty przedstawiają rzeczywiście jakąkolwiek wartość.

### REKLAMA

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kwizdynie Jerzy Szczepański na podstawie art.953 kpc w związku z art. 955 kpc zawiadamia, że w dniu:

16 listopada 2010 r. o godz. 9.00

w Sądzie Rejonowym w Kwizdynie przy ul.PI.Plebiscytowy 1 sala nr 112 odbędzie się:

### PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości opisanej jako:

1.Lokal mieszkalny nr 3 o powierzchni użytkowej 68,67 m kw. na parterze budynku mieszkalnego, po pożarze, położony w Małowskich Pastwiskach 27 gm. Ryjewo wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i w działce gruntu 32/4, dla których Sąd Rejonowy w Kwizdynie prowadzi księgi wieczyste GD11/00034542 i GD11/00034539

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę .....5 701,00 zł  
Cena wywoławcza wynosi.....4 275,75 zł

2.Działka nr 32/3 o powierzchni 0,1893 ha, zabudowana budynkiem produkcyjno-biurowym o powierzchni użytkowej 781,3 m kw. i gospodarczym o powierzchni użytkowej 79,0 m kw., położona w Małowskich Pastwiskach gm. Ryjewo, dla której Sąd Rejonowy w Kwizdynie prowadzi księgę wieczystą 34945

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę .....490 431,00 zł  
Cena wywoławcza wynosi.....367 823,25 zł

3.Lokal użytkowy nr 3 o 1 pomieszczeniu, o powierzchni użytkowej 33,48 m kw. położony na parterze budynku w Małowskich Pastwiskach 27 A gm. Ryjewo wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i w działce gruntu 32/2, dla których Sąd Rejonowy w Kwizdynie prowadzi księgi wieczyste GD11/00034547 i GD11/00034543

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę ..... 11 410,00 zł  
Cena wywoławcza wynosi..... 8 557,50 zł

4.Lokal użytkowy nr 7 o 1 pomieszczeniu, o powierzchni użytkowej 24,85 m kw. położony na parterze budynku w Małowskich Pastwiskach 27 A gm. Ryjewo wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i w działce gruntu 32/2, dla których Sąd Rejonowy w Kwizdynie prowadzi księgi wieczyste GD11/00034548 i GD11/00034543

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę .....7 503,00 zł  
Cena wywoławcza wynosi.....5 627,25 zł

5.Lokal użytkowy nr 2 o 1 pomieszczeniu, o powierzchni użytkowej 33,71 m kw. położony na parterze budynku w Małowskich Pastwiskach 27 A gm. Ryjewo wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i w działce gruntu 32/2, dla których Sąd Rejonowy w Kwizdynie prowadzi księgi wieczyste GD11/00034549 i GD11/00034543

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę ..... 11 488,00 zł  
Cena wywoławcza wynosi.....8 616,00 zł

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do chwili otwarcia licytacji. Nieruchomość można oglądać przez okres 14 dni poprzedzających licytację zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie od egzekucji nieruchomości. Jeżeli nieruchomość ma być nabyta do majątku wspólnego małżonków, do licytacji winni przystąpić oboje małżonkowie, bądź jeden z małżonków posiadający pełnomocnictwo drugiego małżonka z podpisem urzędowo poświadczonym.

## Dyskusyjny Klub Filmowy „Powiększenie”

25 października w kwizdyńskim kinie kolejna projekcja w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego będzie można film „Myśliwy”. Początek - godz. 19.00. Podobne projekcje odbywają w co tygodnie w poniedziałki. Tym razem obejrzeć będzie można film „Myśliwy”.

(ad)

### O filmie

Ali, mimo iż pracuje na nocną zmianę, każdą wolną chwilę poświęca pięknej żonie i córeczce. Uciekając przed stresującym życiem w Teheranie, mężczyzna oddaje się ulubionemu hobby - polowaniu. Życie Alego przybiera dramatyczny obrót, kiedy jego żona Sara przypadkowo ginie w strzelaninie między policją a demonstrantami. Po frustrujących doświadczeniach na komisariacie główny bohater Myśliwego rozpoczyna własne śledztwo, i w akcie zemsty zabija policjantów na stołecznej autostradzie. Ścigany przez policję ucieka do podmiejskiego lasu. Z myśliwego staje się celem polowania, nie składa jednak broni...

Najnowsza produkcja Rafiego Pittsa to kolejny, po Co wiesz o Elly? film młodego irańskiego twórcy, który w ostatnich latach zdobył nagród na festiwalach filmowych oraz uznanie publiczności. Choć motywem przewodnim filmu jest tropienie, a tytułowym „myśliwym” główny bohater - Ali, to reżyser zostawia otwartą furtkę dla innych interpretacji. -W Iranie, kiedy zapraszamy gości na kolację, staramy się zaoferować im jak najwięcej dań. Ale w czasie posiłku nie mówimy im, co mają jeść, wyboru dokonują sami. Mam taki sam stosunek do problemów, które poruszam w swoich filmach. Szanuję moją widownię dlatego, pozwalam jej myśleć o moich filmach co chce. - mówi reżyser Rafi Pitts

## Święto Zmarłych

### ■ Wspominajmy tych, którzy odeszli

Zbliża się Święto Zmarłych. To czas na refleksję i zadumę. W tym czasie wspominamy naszych bliskich, przyjaciół i znajomych, których nie ma już wśród nas.

Także w „Kurierze” jest miejsce na takie wspomnienia. Zachęcamy Czytelników

do nasyłania tekstów na temat życia i dokonanych przez zmarłych ludzi, bądź tych, którzy odeszli wcześniej. Chętnie opublikujemy Wasze wspomnienia i zdjęcia. Można przysłać je na adres kurier.kwizdyński@wpomorskie lub ul. Chopina 26. (ad)

Szef SLD odwiedził działaczy Lewicy

# Zwiedzanie miasta z Napieralskim

Grzegorz Napieralski był gościem specjalnym kwidzyńskiej Lewicy. Były przemówienia, ale przede wszystkim zwiedzanie miasta, rozmowy z uczniami, rolni kami i pracownikami „Celulozy”.

Grzegorza Napieralski rozpoczęła się od konferencji prasowej, gdzie szef SLD odpowiadał na pytania dziennikarzy związane głównie ze sprawą in-vitro, a także dopalaczy. Pytano również o zbliżające się wybory samorządowe.

Kolejnym punktem wizyty było spotkanie z uczniami Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr

**KWIDZYN.** Szef SLD przyjechał na VI powiatową konwencję sprawozdawczo-programową SLD w Kwidzynie w towarzystwie przewodniczącego Rady Wojewódzkiej - Jacka Kowalika. Kwidzyńska wizyta



Grzegorz Napieralski w Kwidzynie.

1, a następnie z Radą Powiatową OPZZ w Kwidzynie, a także działaczami związków zawodowych IP Kwidzyn. Przewodniczący odwiedził także zakład International Paper. Na koniec Grzegorz Napieralski porozmawiał z rolnikami w „Ziarn-Polu”, a także spotkał się z burmistrzem Andrzejem Krzysztofiakiem. Krótka przerwa na obiad w kwidzyńskim barze mlecznym i Napieralski pojawił

się w kawiarni Milej na VI powiatowej konwencji sprawozdawczo-programowej. Podczas spotkania przyjęto sprawozdanie z prac zarządu powiatowego i komisji rewizyjnej, a także udzielono wotum zaufania dla władz powiatowego sojuszu. Omówiono i przegłosowano także projekt samorządowego programu wyborczego, który powstał w oparciu o głosy mieszkańców i

dyskusje na zebraniach kół SLD.

Honorowi goście konwencji powiatowej nie szczędzili kwidzyńskim działaczom słów pochwały.

-Żeby wszędzie działało się tak dobrze jak w Kwidzynie - podsumował działania kwidzyńskiego działacza Jacek Kowalik, przewodniczący Rady Wojewódzkiej SLD.

(fox)



Spotkanie z Grzegorzem Napieralskim urozmaicił występ zespołu Powiśłanki.



Kwidzyńscy działacze SLD.

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

Zaproszenie na forum społeczne

## Samorządowcy i przedsiębiorcy

To się przyda. 20 października w godz. 10.00 - 16.00 w Muzeum Zamkowym w Kwidzynie odbędzie się Forum Partycypacji Społecznej Subregionu Nadwiślańskiego, które dotyczy mieszkańców powiatów kwidzyńskiego, sztumskiego, malborskiego, tczewskiego. Organizatorzy zapraszają.

Forum organizowane jest w ramach pilotażowego projektu Ministerstwa Rozwoju Regionalnego „Decydujemy razem”, dotyczącego tworzenia i testowania mechanizmów partycypacji w 108 gminach i powiatach z całej Polski. Stowarzyszenie CAL, partner projektu, realizuje projekt we współpracy ze Stowarzyszeniem Eko-Inicjatywa.

Liczba osób uczestniczących jest ograniczona. Liczy się kolejność zgłoszeń. Dla każdej osoby biorącej udział w Forum ekologiczna niespodzianka oraz promo-

cyjna cena na niecodzienne wydarzenie muzyczne, koncert Paddy'ego Milnera (szczegóły poniżej).

Prosimy o potwierdzenie obecności emailem do 15.10.2010 (piątek) do godz. 16.00. Zgłoszenia przyjmuje Milena Kosiorek m.kosiorek@ekokwidzyn.pl. - „Decydujemy razem” to projekt systemowy realizowany w latach 2010-2014 w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki przez partnerstwo siedmiu podmiotów. Liderem partnerstwa jest Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, a

partnerami są: Fundacja Instytut Spraw Publicznych, Stowarzyszenie CAL, Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej,

Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekologicznych, Fundacja Fundusz Współpracy - informuje Dominik Sudol z Eko - Inicjatywy.

(ad)

### Koncert Paddy'ego Milnera

Kiedy: 22.10 godz. 21.00

Gdzie: Kwidzyn, lokal Spichlerz, ul. Magazynowa 1

Cena biletu dla uczestników forum - 18 zł

Normalna cena biletu - 25 zł

Bilety można nabyć w przedsprzedaży w Spichlerzu lub w dniu koncertu.

Paddy Milner: młody Szkot, który zachwyca, inspiruje i porywa swoim unikalnym stylem, w którym łączy nie tylko jazz i blues, ale też funky i inne gatunki, tworząc mieszankę, która wnika w głąb umysłów i wyzwała euforię publiczności.

Forum poruszać będzie temat współpracy samorządów lokalnych, społeczności lokalnych, organizacji pozarządowych i sektora prywatnego. Adresatami spotkania są przedstawiciele samorządów, biznesu, mediów, liderzy społeczni i organizacje pozarządowe, środowiska młodzieżowe. Kolejne spotkania planowane są na zamkach w Sztumie, Gniewie i Malborku)

Forum poruszać będzie temat współpracy samorządów lokalnych, społeczności lokalnych, organizacji pozarządowych i sektora prywatnego. Adresatami spotkania są przedstawiciele samorządów, biznesu, mediów, liderzy społeczni i organizacje pozarządowe, środowiska młodzieżowe. Kolejne spotkania planowane są na zamkach w Sztumie, Gniewie i Malborku)

Źródło wiedzy dla pedagogów

# Biblioteka ma 60 lat

Biblioteka Pedagogiczna w Kwidzynie obchodzi w tym roku jubileusz 60-lecia swojego istnienia. Uroczystość odbyła się w salach Muzeum Zamkowego. Placówką ma ciekawą przeszłość i wiele osiągnięć.

**KWIDZYN.** Kwidzińska instytucja jest filią Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku. W Muzeum Zamkowym w Kwidzynie nauczyciele, bibliotekarze i pracownicy administracyjni PBW obchodzili Dzień Edukacji Narodowej i jubileusz 60-lecia kwidzińskiej filii.

Spotkanie rozpoczęło zwiedzanie krypt mistrzów krzyżackich i Muzeum Zamkowego. Główną część uroczystości zainaugurował koncert Zespołu Instrumentalnego Muzyki Dawnej „Con Grazia” pod kierunkiem Jerzego Kaźmierkiewicza. Wśród gości spotkania byli: Leszek Czarnobaj, wicemarszałek województwa pomorskiego, Jadwiga Piotrowska, pełnomocnik burmistrza ds. oświaty, kultury i sportu, Jerzy Kaźmierkiewicz, instruktor Zespołu „Con Grazia” oraz Teresa Passlak – wieloletni kierownik filii w Kwidzynie. Goście złożyli życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej oraz gratulacje jubileuszowe. Dyrektor PBW w Gdańsku Małgorzata Klos, jak co roku z okazji październikowego święta, wręczyła Nagrody Dyrektora i Nagrody Jubileuszowe wieloletnim pracownikom. Podobne wyróżnienia otrzymali

też pracownicy wszystkich dwunastu filii PBW.

- Jestem wdzięczna panu Leszkowi Czarnobajowi za wspieranie działalności Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku, a za wieloletnie wspieranie działalności Biblioteki Pedagogicznej w Kwidzynie Andrzejowi Krzysztofiakowi, wiceburmistrzowi Romanowi Berze i Jadwidze Piotrowskiej, a także Markowi Wawryniukowi, Agacie Jackowskiej i Grażynie Barszcz, Sylwii Tatarze za pomoc w zorganizowaniu tego spotkania, a panu Jerzemu Kaźmierkiewiczowi za przygotowanie koncertu, a także pani Teresie Passlak i pani Henryce Jankowskiej za wkład, jaki wniosły w rozwój filii w Kwidzynie – podkreśla Joanna Wysocka, kierownik filii PBW w Kwidzynie. - Za pomoc e organizacji spotkania dziękuję też Stowarzyszeniu Eko-Inicjatywa, Cafe Sati, Agencji Reklamowej Echo, Zespołowi ds. Rozwoju Miasta i Promocji w Kwidzynie oraz II LO w Kwidzynie, a także panu Jurkowi Perehudzie za sprzęt nagłaśniający oraz Bożenie Grochowskiej za rękodzielnicze upominki wykonane dla wszystkich uczestników spotkania.

Opr. (ad)



Uroczystość rozpoczęła się koncertem zespołu Con Grazia.

Zdjęcia: Archiwum



Helena Karolewska, kierownik biblioteki w latach 1975-1982.



Wejście do biblioteki przy ul. 11 Listopada.



Opr. (ad) Wejście do biblioteki przy ul. Grudziądzkiej 9.



Pracownicy kwidzińskiej filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku.



Jubileuszowi goście zwiedzili krypty wielkich mistrzów krzyżackich.

## Z kroniki

Biblioteka Pedagogiczna w Kwidzynie została zorganizowana zaraz po wojnie przy Liceum Pedagogicznym im. Adama Mickiewicza. W roku 1950 powstała jako samodzielna placówka o nazwie Powiatowa Biblioteka Pedagogiczna w Kwidzynie i pełniła funkcję kulturalno-oświatową w środowisku nauczycielskim. Założycielem i pierwszym jej kierownikiem był nauczyciel Wiktor Sienkiewicz. Po nim stanowisko to objął także nauczyciel, Zygmunt Maciejewski. Początkowo biblioteka mieściła się w budynku przy ul. Warszawskiej 14. W roku 1967 pozyskano dwa większe pomieszczenia przy ul. Chopina 21, a kierownikiem placówki została Krystyna Bień. Zadbana ona o spore powiększenie księgozbioru. Po roku funkcję tę objęła Olga Dubińska, która kierowała biblioteką do 1975 roku. Następną kierowniczką została Helena Karolewska. W 1976 roku decyzją Wydziału Oświaty i Wychowania Kwidzynie zmieniono nazwę placówki na Pedagogiczną Bibliotekę w Kwidzynie. Objęła ona swą działalnością Kwidzyn, Susz i Prabuty wraz z gminami. W tym samym roku zarządzeniem ministra oświaty i wychowania została powołana Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Elblągu, do której przyłączono

Bibliotekę Pedagogiczną w Kwidzynie jako jedną z podległych jej sześciu filii. Właściwe funkcjonowanie biblioteki zakłócił pożar w 1980 roku. Udało się jednak uratować bardzo dużą część zbiorów, które przeniesiono do Przedszkola nr 9 na Osiedlu „Zatożrze”, a następnie zgodnie z decyzją inspektora oświaty i wychowania w Kwidzynie księgozbiór został umieszczony w budynku Internatu Technikum Przemysłu Wikliniarsko-Trzciniarskiego w Kwidzynie przy ul. Grudziądzkiej 9. Biblioteka otrzymała tam trzy pomieszczenia na parterze: dwa mniejsze i dość ciemne przeznaczono na wypożyczalnię i jej magazyn, a większe i jaśniejsze od strony ulicy na czytelnię i pokój opracowań. Po pożarze w bibliotece znajdowało się 1300 woluminów. Kierownictwo zmuszone zostało do ponownego organizowania pracy i wzbogacania księgozbioru. W 1982 roku zmienił się kierownik biblioteki: po 7 latach odeszła na emeryturę Helena Karolewska, a jej miejsce zajęła Eugenia Sierawska. Odtąd biblioteka nabrała nowego oblicza. Otrzymała dodatkowo dwa pomieszczenia na zapleczu gospodarcze i socjalne. Zmodernizowano wnętrze i powiększono zbiory, znacznie wzrosło czytelnictwo. W roku 1985, gdy Eugenia Sierawska odchodzi

ze stanowiska, księgozbiór liczy już 17801 woluminów. Na jej miejsce przychodzi wieloletni nauczyciel bibliotekarz LO w Kwidzynie, Krystyna Łukasik, która w dalszym ciągu rozwija działalność biblioteczną: modernizuje lokal, wymienia zniszczony sprzęt, wydziela księgozbiór podręczny do zorganizowanej czytelnicy. Mimo niedogodnych warunków (zimna woda, ponure korytarze, po godz. 16 i w czasie ferii wejście od podwórza) biblioteka pracuje w normie i systematycznie wzrasta jej czytelnictwo. W grudniu 1987 roku ponownie następuje zmiana na stanowisku kierownika, miejsce Krystyny Łukasik zajmuje Teresa Passlak. Po raz pierwszy biblioteką kieruje bibliotekarz z wykształcenia. Całkowicie zmienia układ katalogów stosując normy biblioteczne i bibliograficzne. Od tego też roku nie zmienia się już w ogóle ekipa pracująca w placówce. Do tej pory każdy rok szkolny przynosił innego pracownika, najczęściej z przypadku, który traktował pracę w bibliotece jako etap przejściowy, najczęściej przed pójściem na studia całkowicie odmienne niż praca w bibliotece. Teresa Passlak kieruje Filią biblioteki Pedagogicznej w Kwidzynie przez 19 lat. Przez ten czas wiele się w placówce wydarzyło: zlikwidowano internat znajdujący się

w budynku (rok 1999) i biblioteka została bez ogrzewania. Dzięki władzom Kwidzyna, które zakupiły przenośne konwektory elektryczne i Hurtowni Kabli „Bychowo”, która nieodpłatnie przekazała okablowanie do zamontowania grzejników, nie odczuła się zima, że nikogo więcej nie ma w budynku; temperatura w bibliotece była normalna. Tak placówka funkcjonowała przez dwa lata, a niemałe rachunki za energię opłacał wieczny opiekun biblioteki – burmistrz Kwidzyna.

Po wielu latach starań o nowy lokal, burmistrz zaproponował pomieszczenia w remontowanym akurat Centrum Komputerowo-Językowym przy ul. 11 Listopada 13 (obecnie Kwidzińskie Centrum Kultury). I tak biblioteka otrzymała lokal o pow. 203,7m kw. Od 1 grudnia 2001 roku do 31 stycznia 2002 roku placówka była nieczynna. W tym krótkim czasie przeniesiono cały księgozbiór i sprzęt do nowego lokalu. „Nowa” biblioteka otworzyła swoje podwoje dla czytelników 1 lutego 2002 roku. 1 września 2006 roku kierownikiem biblioteki została wieloletni nauczyciel bibliotekarz filii w Kwidzynie Joanna Wysocka. Od tego czasu działalność biblioteki pedagogicznej widoczna jest nie tylko w mieście, ale i w powiecie.

PGNiG Superliga Mężczyzn - MMTS wraca na trzecie miejsce

# Suchy dwoił się i troił



Po pierwszej połowie wydawało się, że MMTS rozgromi Stal Mielec pytając jedynie rywali o skalę zwycięstwa. Niestety tak łatwo jak kwidzynianie zyskiwali przewagę, tak samo łatwo tracili ją po przerwie. Nie pomogła nawet rewelacyjna postawa Sebastiana Suchowicza w bramce. Na szczęście końcówka meczu rozegrana została po myśli Wicemistrzów Polski, którzy wygrywając wrócili na III miejsce w ligowej tabeli.

**PIŁKA RĘCZNA.** Spotkanie rozpoczęło się od mocnego uderzenia ze strony MMTS. Skutecznymi interwencjami popisał się Sebastian Suchowicz, a po 5 minutach gry gospodarze prowadzili już 4:1. Niestety przewaga kwidzyńskiej drużyny nie była trwała, bowiem mielczanie najpierw wykorzystali rzut karny, a potem bramki MMTS trafił także Adam Babicz. Goście zniwelowali więc różnicę do zaledwie 1 bramki - 4:3.

## Skuteczny Orzechowski

Wówczas po raz kolejny skuteczne interwencje Suchowicza pozwoliły gospodarzom na uzyskanie przewagi. Gracze MMTS trzykrotnie pokonali Adama Wolańskiego, przy zaledwie jednej skutecznej akcji rywala. W efekcie trener Ryszard Skutnik zdecydował się na zmianę obsady bramki i za Wolańskiego na parkiecie pojawił się Krzysztof Lipka. Jak się później okazało zmiana ta nie miała większego wpływu na dyspozycję kwidzynian w ataku.

Szczególnie dobrze poczynił sobie w tym spotkaniu Robert Orzechowski, który wykorzystywał nawet najmniejszy błąd defensywy Stali.

## Suchy bronii prawie wszystko

W 13 minucie przewaga MMTS ponownie skurczyła się do 1 bramki - 7:6, jednak nawet na moment nie rozbiło to koncentracji kwidzynian. Współpraca Suchowicza i kwidzyńskiej obrony wyglądała wręcz wzorowo i czerwono-czarni z każdą kolejną minutą odskakiwali rywalom z Mielca. Przez 10 minut kwidzynianie zdobyli 10 bramek, przy zaledwie dwóch trafieniach rywali! W efekcie 23 minucie meczu MMTS prowadził ze Stalą 17:8.

## Czerwony Peret

Dziewięciobramkowa przewaga utrzymała się jeszcze do 28 minuty i stanu 19:10. Wówczas jednak czerwona kartkę za niedozwolony faul na rywalu otrzymał Michał Peret. Zaskoczony obrotowy MMTS nie mógł



Robert Orzechowski dopóki miał siły, był nie do zatrzymania dla obrońców Stali.

Fot. Mirosław Wiśniewski

się pogodzić z tą decyzją, ale była to zaledwie sygnalizacja przedstawienia sędziowskiego, które zobaczyliśmy w drugiej części meczu.

Do szatni zawodnicy schodzili przy stanie 20:12 i choć większość obserwatorów tego spotkania liczyła już na wysokie zwycięstwo, optymistyczne nastroje tonował trener odnowy kwidzynian - Mariusz Przeźniak. Jak się okazało miał sporo racji, choć nie ulega wątpliwości, że swoją cegiełkę dołożył do tego również sędziowie.

## Początek na remis

Na początku drugiej połowy kwidzynianie nie powtórzyli na szczęście swojego stałego cyklu, w którym następował przestój w grze MMTS. Gra była wyrównana i po 36 minutach gry mieliśmy wynik 23:15. Kwidzynianie jednak popełniali coraz więcej błędów w ataku, co skutkowało kolejnymi atakami rywali. W efekcie w 40 minucie przewaga MMTS zmniejszyła się do 5 bramek

- 24:19. Za dość sporne przewinienie dwie minuty kary otrzymał Mateusz Seroka, jednak to MMTS zdobył bramkę za sprawą Macieja Mroczkowskiego.

## Marhun na trybuny

W 44 minucie w kontrowersyjnych sytuacjach sędziowie ukarali dwóch zawodników gospodarzy, najpierw wysyłając na ławkę Michała Waszkiewicza, a chwilę później Dmitri Marhuna. Dla Białorusina była to trzecia kara i rozgrywający kwidzyńskiej drużyny musiał opuścić boisko.

Oslabienie w szeregach MMTS ułatwiło trochę grę gościom, poza tym coraz częściej czerwono-czarni popełniali również błędy w grze. W efekcie Stal rzuciła 5 bramek z rzędu i przewaga Kwidzyna zmalała zaledwie do 1 bramki - 25:24.

## Skuteczna końcówka

Podobnie jak w Olsztynie, im bliżej końca spotkania tym na boisku było

więcej nerwów. W zespole gości ciężar gry wzięli na siebie Grzegorz Sobut i Paweł Wilk. Kwidzynianie natomiast zagraли z wykorzystaniem skrzydłowych i to dzięki bramkom Mateusza Seroki oraz Patryka Rombla kwidzynianie nadal utrzymywali przewagę nad rywalem. Gdy dodamy do tego dwa skuteczne rzuty karne wykorzystane przez Michała Waszkiewicza, otrzymamy pełen

obraz tego co działo się w ostatnich 5 minutach tego spotkania.

MMTS wygrał ten mecz 2 bramkami, jednak gdyby zdołał utrzymać dobrą pasję z pierwszej połowy powinien wygrać co najmniej 10-15. Cieszyć należy się jednak z faktu, że Kwidzyn przełamał fatalną passę 3 porażek z rzędu i wrócił na pozycję trzeciej drużyny tego sezonu.

(fox)



Sebastian Suchowicz po meczu odbierał zasłużone gratulacje.

Fot. Mirosław Wiśniewski

## MMTS - Stal Mielec 30:28 (20:12)

**MMTS:** Suchowicz - Paczeński, Mroczkowski 3, Orzechowski 8, Peret 2, Marhun 2, Rosiak 1, Cieślak, Rombel 3, Seroka 3, Łangowski 3, Waszkiewicz 5.

**Stal:** Wolański, Lipka - Wilk 3, Albin 2, Janyst 4, Sobut 6, Szpera 4, Babicz 3, Kubisztal 3, Gawęcki 1, Basiak, Chodara 2, Krzysztofik.

## Tabela Superligi

1. Vive Targi Kielce	7	14	256-172
2. Orlen Wisła Płock	7	14	218-171
3. MMTS Kwidzyn	7	8	187-202
4. Stal Mielec	7	7	218-219
5. AZS AWF Gorzów Wlkp.	7	7	214-221
6. Chrobry Głogów	7	7	206-227
7. Warmia Olsztyn	7	6	202-221
8. Zagłębie Lubin	7	6	224-233
9. Nielba Wągrowiec	7	4	202-206
10. Azoty Puławy	7	4	191-205
11. Reflex Miedź Legnica	7	4	183-208
12. Piotrkowianin	7	3	190-206

**Wyniki 7 kolejek:** Chrobry - Vive Targi 25:38 (12:21), MMTS - Stal 30:28 (20:12), Azoty - Warmia-Anders Group-Społem 34:28 (13:18), Piotrkowianin - Orlen Wisła 22:27 (9:13), AZS AWF - Nielba 29:26 (14:12), Reflex Miedź - Zagłębie 33:33 (14:17).

## Zapowiada się tydzień

### Sobota, 23 października

9.00 - liga juniorów młodszych w piłce ręcznej: MTS Kwidzyn - Polski Cukier Pomezania Malbork. Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza

12.00 - I liga kobiet w piłce ręcznej: MTS Kwidzyn - Start Elbląg. Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza

12.00 - V liga piłki nożnej: Rodło Kwidzyn - Ceramik Łubiana. Mecz odbędzie się na boisku przy ul. Sportowej.

13.00 - V liga piłki nożnej: Wisła Korzeniewo - Okland Szprudowo. Mecz odbędzie się na boisku w Korzeniewie.

15.00 - IV liga piłki nożnej: Pogoń Prabuty - Żuławy Nowy Dwór Gdański. Mecz

odbędzie się na boisku przy ul. Jagielly w Prabutach.

15.00 - A klasa piłki nożnej: Zawisza Czarne Dolne - LKS Waplewo. Mecz odbędzie się na boisku w Czarnem Dolnem.

### Niedziela, 24 października

9.30 - liga młodzieckich w siatkówce. II

turniej eliminacyjny z udziałem: MTS I Kwidzyn, Libero II Starogard Gdański, Orzeł II Malbork. Zawody odbędą się w hali przy ul. Żeromskiego.

10.00 - liga juniorów starszych w piłce ręcznej: MTS Kwidzyn - Sambor Tczew. Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza



Finał wojewódzkiego turnieju Orlika w Kwidzynie

# Powalczą o puchar premiera

Zespoły: UKS 1 Reda, Sparta Sycevice, Omega Cedry Wielkie oraz SP Łebunia, zagrają w ogólnopolskim finale turnieju Orlika rozgrywanego o puchar premiera Donalda Tuska. W pomorskim finale rozgrywanym w Kwidzynie wzięło udział 28 zespołów.

**PIŁKA NOŻNA.** Turniej Orlika o puchar premiera to pierwsza tak duża impreza piłkarska skierowana do dzieci i rozgrywana na boiskach wybudowanych w ramach rządowego programu „Moje Boisko - Orlik 2012”. Turniej zakończy wielki finał w Warszawie zaplanowany na 23 października.

Impreza skierowana jest do dziewcząt i chłopców w dwóch kategoriach wiekowych: 10-11 lat i 12-13 lat. W rozgrywkach mogą startować zarówno reprezentacje szkół, jak również tzw. „dzikie drużyny”. Według wstępnych szacunków w imprezie weźmie udział ponad 100 tysięcy dzieci z całego kraju.

## Półmetek programu

Rządowy program „Moje Boisko - Orlik 2012”, zakładający wybudowanie w każdej gminie ogólnodostępnych i bezpłatnych kompleksów boisk sportowych, w swoim



Wśród dziewcząt starszych mistrzem wojewódzkim została Omega Cedry Wielkie, która w finale pokonała Albatrosa Redzikowo 4:1.

Fot. Mirosław Wiśniewski

expose zapowiedział Premier Donald Tusk. Do dziś, na półmetku programu, w całym kraju powstało już 1288 boisk. Do końca 2010 roku wybudowanych zostanie kolejnych 566 obiektów.

## Finałowe rozgrywki

W pomorskim finale wojewódzkim rozgrywanym w

Kwidzynie wzięło udział 28 zespołów, rywalizujących w czterech kategoriach. W finale chłopców starszych UKS 1 Reda pewnie pokonał UKS Bytów 7:1, natomiast mecz o I miejsce wśród dziewcząt starszych Omega Cedry Wielkie zwyciężyły Albatrosa Redzikowo 4:1.

W kategorii młodszej chłopców UKS Sparta Sycevice w finale pokonała SP 2 Bytów 2:0, natomiast wśród dziewcząt triumfowało SP Łebunia zwyciężając ZSP Marzęcino 3:1.

## Nowy Boniek lub Messi

Podczas pomorskiego finału, rywalizujących od-

## Klasyfikacja końcowa

**Chłopcy starsi:** 1. UKS 1 Reda, 2. UKS 1 Bytów, 3. ZSP Osieczna, 4. ZSZ Mrzezino, 5-8. Orlik Luzino, Malbork 97, Black Angels Kościerzyna, ZSZ Jezierzycy, 9-12. ZS I B Sztutowo, SP 8 Tczew, SP 5 Chojnice, Orlik Przdokowo.

**Chłopcy młodszy:** 1. UKS Sparta Sycevice, 2. SP 2 Bytów, 3. UKS Wejherowo, 4. SP 2 Gdańsk, 5-6. SP 12 Tczew, 5-6. SP 4 Pruszcz Gdański

**Dziewczeta starsze:** 1. Omega Cedry Wielkie, 2. Albatros Redzikowo, 3. UKS 6 Wejherowo, 4. Orlik Stężyca, 5-6. Łebunia, Gim Stary Targ.

**Dziewczeta młodsze:** 1. SP Łebunia, 2. ZSP Marzęcino, 3. ZSS Sycevice, 4. SZ Sztutowo.

wiedział także Adam Giersz, minister sportu i turystyki.

-Zwycięzcom tego turnieju życzę, aby w finale warszawskim, premier, który jest przeciwny z Pomorza, miał szansę wręczyć puchar jednej z drużyn naszego regionu. Wierzę że jeden z dzisiejszych zwycięzców znajdzie się również w finale ogólnopolskim. Chciałbym jednocześnie bardzo podziękować waszym opiekunom, nauczycielom i trenerom. To dzięki nimi gracie i możecie stać się dobrymi piłkarzami.

Wierzymy, że na tych Orlikach objawi nam się nowy Boniek czy nowy Messi. Trudno mi co prawda znaleźć dziewczynę, która byłaby tak sławna, ale to może właśnie jedna z was będzie wielką i sławną piłkarką, której nazwisko będzie znane wśród wszystkich kibiców. Na koniec życzę, żeby we wszystkich polskich gminach były boiska Orlik i żebyście wszyscy mogli grać w dobrych warunkach w piłkę nożną.

(fox)

V liga - Relax wiceliderem rozgrywek

## Trzy ciosy Relaksu

**PIŁKA NOŻNA.** Relax Ryjewo dość pewnie pokonał Ceramik Łubianę 2:3, prowadząc w pewnym momencie trzema bramkami. Zwycięstwo w tym spotkaniu pozwoliło także ryjewianom na zajęcie pozycji wicelidera rozgrywek V ligi.

Mecz rozpoczął się fenomenalnie, bowiem od 12 minuty prowadzenie objęli piłkarze z Ryjewa. Jarosiński sprytnie wypatrzył wybiegającego na wolne pole Martykę, a ten po długim rajdzie przez połowę boiska znalazł się sam na sam z bramkarzem Ceramika. Zawodnik Relaksu nie zmarnował tak dogodnej sytuacji i goście objęli prowadzenie 0:1.

Zdeprymowani gospodarze próbowali szybko odrobić straty, jednak na posterunku byli albo obrońcy Ryjewa, albo stojący między słupkami Bartz.

## Zamerski na 0:2

Na kolejną bramkę w tym meczu przyszło nam czekać do 31 minuty, kiedy to kolejną skuteczną kontrę przeprowadzili goście. Jarosiński poszedł z piłką wzdłuż linii bocznej, po czym idealnie dośrodkował na drugi słupek do ustawionego tam Zamerskiego. Ten nie zastanawiał się ani przez moment i z pierwszej piłki wpakował futbolówkę do siatki.

Do końca pierwszej połowy wynik pozostał już bez zmian, a gospodarze pomni zabójczych kontr Relaksu starali się nie dawać rywalom pretekstu do szarż na własne pole karne.

## Kominko na 0:3

W przewie trener jednak zdołał na tyle wpłynąć na graczy Łubiany, że piłkarze rozpoczęli drugą część z dużą werwą i zapałem. Mogło to przynieść skutek

już w 50 minucie, jednak zawodnik Ceramika spudłował mając przed sobą pustą bramkę. Akcja ta jednak skutecznie podziałała na ryjewian, którzy zdobyli trzecią bramkę w tym meczu. Ponownie długim podaniem obsłużony został Martyka, który skutecznie dośrodkował w pole karne rywali. Strzał Mackiewicz co prawda obronił bramkarz gospodarzy, ale przy dobitce Kominko był już bezradny. Po 55 minutach gry Relax prowadził zatem na wyjeździe 0:3.

## Staniaszek w poprzeczkę

Podłamani gospodarze walczyli jednak do końca. W 68 minucie po skutecznej wymianie podań, gospodarze zdobyli bramkę kontaktową. Jakby chcąc ostudzić zapędy Ceramika, ryjewianie po raz kolejny poważnie zagrozili rywa-

lom. Niestety piłka po uderzeniu Staniaszka trafiła w poprzeczkę, a sędzia doszukał się dodatkowo pozycji spalonej.

## Zamieszanie pod bramką

Podbudowani zdobyli bramkę, gospodarze jednak coraz śmiej zagrażali bramce Bartz. Bramkarz Ryjewa jednak zwycięsko wychodził z kolejnych opresji. W 85 minucie meczu musiał jednak skapitulować po raz drugi. Wykorzystując zamieszanie pod bramką Ryjewa, goście pokonali bowiem Bartz po raz drugi.

Do końca meczu wynik się już nie zmienił, choć dobre sytuacje do zdobycia bramki mieli zarówno gospodarze jak i goście. Relax wygrał w Łubianie 2:3, a zwycięstwo pozwoliło ryjewianom wskoczyć na fotel wicelidera V ligi.

(fox)



Radosław Martyka zdobył pierwszą bramkę dla Relaksu.

Fot. Mirosław Wiśniewski

## Ceramik Łubiana - Relax 2:3 (0:2)

**Bramki dla Ryjewa:** Martyka (12'), Zamerski (35') i Kominko (55')  
**Relax Ryjewo:** Bartz - Sadowski, Bieniek, Citowicz, Zamerski, Staniaszek, Pajdzik, Martyka, Mackiewicz, Kominko, Jarosiński (78' Pawłowski).



## KULKOLANDIA

SALA ZABAW DLA DZIECI

- ORGANIZACJA URODZIN
- SALA ZABAW
- GODZINOWA OPIEKA NAD DZIEĆMI

ZAPRASZAMY  
Czynne codziennie od 10-19

ul. Kopernika 25G (Rynek)  
82-500 KWIDZYN  
tel. 609 072 555

[www.kulkolandia.pl](http://www.kulkolandia.pl)

Zajęcia w Specjalnym Ośrodku Szkolno  
- Wychowawczym

## Dzień bez przemocy



Uczniowie przygotowali plakaty z hasłem „Nie zamykaj oczu na przemoc i agresję”. Fot. Archiwum

„Nie zamykaj oczu na przemoc i agresję” - to hasło imprezy edukacyjnej, którą przy okazji Dnia Edukacji Narodowej zorganizowano w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym.

**KWIDZYN.** Na „Dzień bez przemocy” uczniowie zaprosili policjantów. Każda klasa przygotowała konkursowy plakat pod hasłem „Nie zamykaj oczu na przemoc i agresję”.

Wszystkie prace zostały nagrodzone słodyczami. Kulminacyjnym punktem obchodów „Dnia bez przemocy” były rozmowy z funkcjonariuszami - o bezpieczeństwie w szkole

i zachowaniach wolnych od przemocy i agresji, o tym, jak reagować, gdy się jest świadkiem przemocy lub samemu się jej doświadcza. Stróże prawa omówili rodzaje agresji, podpowiadali, jak sobie radzić ze złością. Jednak przede wszystkim policjanci uświadamiali, jakie konsekwencje mogą ponieść młodzi ludzie ze stosowaniem agresji wobec rówieśników.

(ad)

## Amazonki zapraszają

■ Kierownik PCPR gościem stowarzyszenia

**KWIDZYN.** Kwidzyńskie Stowarzyszenie Amazonek zaprasza wszystkich zainteresowanych na kolejne swoje spotkanie. Odbędzie się ono w najbliższą środę, 20 października o godz. 17.00 w budynku Staro-

stwa Powiatowego przy ul. Kościuszki (pokój nr 304). Wstęp wolny.

Na spotkaniu obecna będzie m.in. Renata Majda, kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, która zapozna uczestniczki

spotkania z pomocą jaką oferuje PCPR.

Szczegółowych informacji odnośnie stowarzyszenia oraz spotkań Amazonek, udziela Maria Sitnicka - pod nr tel. 693-163-537.

(f)

JESIEŃ W SYNAK MEBLE

**SYNAK MEBLE**  
www.synak.com.pl

82-500 Kwidzyn  
ul. Toruńska 36,  
Tel. 55 279 50 38

Meble UDINE - HIT CENOWY  
**699,-**

Zapraszamy na zakupy!  
Rabaty 50%  
na wybrane okazje

**CZTERY KATY**  
www.czterykarty.com.pl

Łóżko ROBERT 889,-  
z materacem

209,-  
Łóżko z materacem 1199,-

4X-24X  
kupuj taniej!

Narożnik TRIX  
od 4299,-

Zestaw PRINCESSA 795,-  
779,-

Mieszkania własnościowe bezzwyciszowe

**PROMOCJA**

0% prowizji dla kredytów z ubezpieczeniem

Mieszkania własnościowe  
3 pokojowe  
cena za m/2 2 320 zł

Sadlinki, Brzozowa 28  
tel. 505 022 919

ATRAKCYJNY TEREN W CENTRUM  
KWIDZYŃNA DO WYNAJĘCIA

Powierzchnia: 1161m<sup>2</sup>

Przy ulicy Konopnickiej w pobliżu stacji PKS i PKP. Super miejsce na punkt gastronomiczny, butik, auto-handel itp. szczegóły na stronie:  
<http://www.zem-polmo.com.pl/ofertabiznesowa.html>  
Kontakt: Tel. +48 /55/ 645-0-800, Fax: /55/ 645-0-801





Redakcje pomorskie

Gazeta Tczewska  
ul. Gdańska 32  
83-110 Tczew

Gazeta Kociewska  
Al. Wojska Polskiego 18  
83-200 Starogard Gd.

Gazeta Malborska  
ul. Sikorskiego 13 II p.  
82-200 Malbork

Kurier Kwidzyński  
ul. Chopina 26  
82-500 Kwidzyn

Głos Kaszub  
ul. Bielińskiego 4  
83-300 Kartuzy

Kurier Wejherowski  
Pomorze Pomorskie  
ul. Wałowa 5a, pok. 3  
84-200 Wejherowo

Świadectwo wiary - w obronie życia i godności człowieka, rodziny.

## Gdański Marsz dla Życia i Rodziny

GDĄSK. Kilkaset osób wzięło udział w pierwszym Marszu dla Życia i Rodziny. Marsz wyruszył spod pomnika Poległych Stoczniovców. W Bazylice Mariackiej odprawiona została uroczysta msza święta. Uczestnicy dawali świadectwo wiary oraz działania w obronie życia i godności człowieka, rodziny.

Był to I Archidiecejalny Marsz dla Życia i Rodziny zorganizowany pod hasłem „Jan Paweł II – Promotor życia i godności człowieka”. Organizatorami byli: Stowarzyszenia Rodzinne Archidiecezji Gdańskiej wraz z Duszpasterstwami działającymi na terenie archidiecezji oraz Wydziałem Katechetycznym i Duszpasterskim Kurii Metropolitalnej Gdańskiej. Marszowi patronował Metropolita Gdański abp Sławoj Leszek Głódź.

### Stacje na trasie

Pierwszą stacją marszu przygotował NSZZ „Solidarność”. Kilkaset osób przeszło ulicami śródmieścia Gdańska od pomnika Poległych Stoczniovców ulicą Łagiewniki do mostu na kanale Raduni, gdzie była druga stacja. Następnie marsz przeszedł ulicami Stolarską, Igielnicą oraz Podwale Staromiejskie do pomnika Jana III Sobieskiego - tam przedstawiono pantomimę ewangelizacyjną.

Następnie trasa biegła przez Targ Węglowy, ulicami Szeroką i Groblą I do Kaplicy Królewskiej. W Bazylice Mariackiej odprawiona została uroczysta msza święta - z przyjęciem duchowej adopcji oraz błogostawieństwem.

Marsz trwał ok. 2 godzin. Nie ma być zwykłym przemarszem. Czas przemarszu był okazją do manifestacji - uczestnicy nieśli hasła związane z tematem Dnia Papieskiego. Dawali świadectwo wiary oraz działania w obronie życia i godności

człowieka, rodziny.

### Radość z życia

Marsz miał radosny charakter. W marszu w niedzielę udział wzięli członkowie Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich.

Ogromnym znakiem czasu są beatyfikacje świętych małżeństw, jak to miało miejsce w przypadku małżonków Luigiego i Marii Beltrame Quatroccchi, żyjących we Włoszech na przełomie XIX i XX wieku. Podobnym świadectwem mogą być piękne listy błogostawionej Gianny

Beretta Molla do męża. Te postacie - ich życie i cnoty były inspiracją w przygotowaniach do uczestnictwa w marszu. Uczestnicy marszu podkreślali, że nie zgadzają się na zabijanie dzieci poczętych, zagrożenia jakie niesie ze sobą współczesna genetyka i zapłodnienie in vitro.

### Rodziny, wspólnoty parafialne

W marszu wzięły udział całe rodziny, także wspólnoty parafialne, stowarzyszenia katolickie i ruchy obrony życia. Pierwszy Archidiecejalny Marsz dla Życia i Rodziny był jednym z elementów obchodzonego po raz dziesiąty Dnia Papieskiego. Z tej okazji w kościołach całej diecezji odbyła się zbiórka pieniędzy na rzecz uzdolnionej młodzieży z biednych rodzin. Stypendia ufundowane przez Dzieło Nowego Tysiąclecia dostało dotąd ponad 2 tys. młodych Polaków, a w diecezji gdańskiej kilkudziesięciu.

(D/portalpomorza.pl)



Zdjęcia: G. Mehring (www.marszzycia)

Sposób na długowieczność? Radość, poczucie humoru i jeszcze więcej radości

## Jutro pojedę gdzieś dalej...

STAROGARD GD. 107 urodziny świętowała najstarsza mieszkanka Królewskiego Miasta, Franciszka Rogowska. 75 lat spędziła na Kociewiu. Często powtarza: „Jestem optymistą, najlepsze lata są przede mną!”

Pani Franciszka Rogowska urodziła się 14 października 1903 r. w Bąkowie w woj. wielkopolskim. W 1935 r. wyszła za mąż i przeniosła się z mężem do Zblewa. Tu prowadzili gospodarstwo rolne. Jej mąż był kowalem. Zaraz po wojnie, jako wolontariuszka Caritas, zbierała żywność dla biednych dzieci. Wraz z Zofią Krajewską i Franciszką Szklarską założyła Koło Gospodyń Wiejskich, 11 marca 1958 r. została skarbnikiem nowo wybranego, pierwszego

Zarządu KGW Zblewo. Do Starogardu Gd. przeniosła się w 1972 r. Mieszka z synem Bogdanem i jego rodziną.

### Główka na karku

W ubiegły czwartek solenizantka przywitała gości z niezwykłą radością i uśmiechem na twarzy.

- Najważniejszą wartością człowieka jest to co ma w głowie. Trzeba mieć główkę na karku - powiedziała z uśmiechem pani Franciszka. Mimo sędziwego wieku ma

niezwykłą pamięć. Wyrecytowała gościom wiersz i zaśpiewała piosenkę (po niemiecku). Swoim entuzjazmem, pogodą ducha oraz serdecznym uśmiechem zaraża wszystkich dookoła siebie.

- Najważniejsze w życiu każdego z nas jest poczucie humoru oraz radość i jeszcze raz radość życia.

### Rowerek pani Franciszki

Kilka lat temu, wskutek wylewu, przestała chodzić.

Lekarze nie dawali większych szans. Tymczasem pani Franciszka odzyskała sprawność w nogach To zasługa fizykoterapii, życzliwości i pomocy dyr. Marii Płaczek oraz lekarzy i pielęgniarek z Przychodni Lekarskiej na ul. Hallera. To także zasługa... rowerka.

Pani Franciszka ma w swoim pokoju rower, specjalnie dla niej wykonany i dostosowany. Z wygodniejszym siedziskiem. Ćwiczy na nim codziennie. Czasami żartuje: „Dziś już byłam w Zblewie a

jutro pojedę gdzieś dalej...”

Aż trudno uwierzyć jak dostojna jubilatka jest samodzielna. Często powtarza: „Jestem optymistą, najlepsze lata są przede mną!”

W imieniu mieszkańców prezydent Edmund Stachowicz od lat odwiedza panią Franciszkę, składa Jej życzenia świąteczne i noworoczne.

\*\*\*  
Piękne życzenia pogodnego długiego życia - z błogostawieństwem Bożym,



Franciszka Rogowska przeżyła już 107 lat.

składa - wraz licznymi Czytelnikami - Redakcja „Gazety Kociewskiej”

Janusz Rokiciński  
współpraca  
Agnieszka Januszewska

**CHWILÓWKA! POŻYCZKA! Również emeryci i renciści**

- Najlepsza oferta na rynku
- Formalności telefonicznie
- Wypłata natychmiast i w domu klienta
- Ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy
- CHWILÓWKA DLA FIRM tel. 660 33 13 13 (na poczet wystawionych faktur)
- Bez ograniczenia kwotowego

www.daiglob-finance.pl  
tel. 692 795 795, 58/690 80 50  
DAIGLOB FINANCE

Polska spółdzielczość finansowa zawsze stanowiła ochronę przed wyniszczającą i wypychającą ludzi w nędzę – lichwą

# Nie dać się wykluczyć

Rok 2010 decyzją Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej ogłoszony został Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Unia Europejska decyzją taką zwraca uwagę na coraz częstszy i groźny społecznie problem jakim jest wykluczenie, w tym wykluczenie finansowe. O problemie rozmawiamy z dyrektorem Instytutu Stefczyka Aleksandrą Jankowską.

- Unia Europejska jest jednym z najbogatszych rejonów świata a pomimo tego ponad 17% Europejczyków nie jest w stanie „związać końca z końcem”. Jak podają raporty przygotowywane na potrzeby Komisji Europejskiej - 84 miliony Europejczyków zagrożonych jest ubóstwem. Co to oznacza?

- Oznacza to, że 84 milionom ludzi mieszkających w Europie brakuje środków na zaspokojenie najbardziej podstawowych potrzeb życiowych, jak zakup żywności, lekarstw, regulowanie opłat mieszkaniowych. Na zupełnie dalszy, nieosiągalny, plan dla takich osób schodzą potrzeby związane z edukacją, wykształceniem dzieci czy uczestnictwem w życiu społeczno - kulturalnym. Osoby bliskie ubóstwu, nie radzące sobie finansowo, doznają coraz szerszego wykluczenia, przechodzą na margines życia społecznego. Powoduje to odsuwanie się tych osób od lokalnego życia społecznego, od społeczności pracy, od możliwości korzystania z wielu pomocnych w życiu usług. Im bardziej taka osoba wychodzi poza margines życia społecznego tym więcej możliwości powrotu do normalności traci, im bardziej je traci tym bardziej jest wykluczona. Jest to więc bardzo groźne zjawisko społeczne i problem z którego trudno się wydobyć bez zorganizowanej wieloaspektowej pomocy państwa.

- Jakie są przyczyny takiego stanu - groźnego dla rozwoju społeczeństwa także w Polsce - państwie na dorobku



i z rosnącym długiem?

- Jedną z przyczyn popadania w spiralę wykluczenia społecznego jest wykluczenie finansowe. Wykluczenie finansowe to bardzo dotkliwy problem, szczególnie w nowych krajach Unii Europejskiej - takich właśnie jak Polska. Wykluczenie finansowe to brak dostępu do odpowiednich i pomocnych usług finansowych.. Osoby biedne o niskich dochodach i minimalnych lub prawie zerowych oszczędnościach pozostają poza zainteresowaniem większości instytucji finansowych. Bankom najprościej nie opłaca się biedny klient, nie oferują więc produktów finansowych jak lokaty czy niskoprocentowane pożyczki „skrojonych” dla osób o skromnych oszczędnościach. Powodowane jest to oczywistym rachunkiem ekonomicznym banków, które jako przedsiębiorstwa komercyjne na swoich usługach muszą zarabiać. A najwięcej zarabia się na kliencie bogatym.

- Jednakże rynek usług finansowych rozwija się, wprowadzane są różnego rodzaju nowości bankowe - kredyty, karty rozliczeniowe...

- Prawda jest taka - co drugi Polak nie posiada rachunków rozliczeniowych. Dla osób młodych, posiadających pracę, mieszkających zwłaszcza w dużych miastach taki problem może się wydawać zupełnie banalny, ale niestety to prawda. Co istotne - ponad połowa Polaków nie posiada żadnych oszczędności!

- Kredyty łatwo wziąć, banki chętnie je udzielają, lecz wiele osób wchodzi w pętlę zadłużeń. Znaną są przypadki tragedii rodzinnych - próby samobójcze...

- W obecnych czasach, dużych wahań ekonomicznych, niestabilności rynków, światowego kryzysu a co za tym idzie pogarszającej się sytuacji ekonomicznej poszczególnych rodzin, poważnego problemu bezrobocia - problem wykluczenia może stać się z dnia na dzień problemem każdego z nas. Wystarczy spojrzeć na

wysokość przeciętnych emerytur, czy zastanowić się, czy stać nas będzie na ewentualne długotrwałe leczenie i korzystanie z profesjonalnych usług medycznych albo z czego spłacimy kredyty mieszkaniowe w razie utraty pracy? Tak więc problem wykluczenia i ubóstwa nie jest jak to się wielu wydaje zarezerwowany wyłącznie dla rodzin patologicznych czy nędzy dziedzicznej pokoleniowo. To problem mogący dotknąć każdego.

- Jak z tym problem radzą sobie w innych państwach?

- Wiele krajów europejskich postrzegając problem wykluczenia finansowego i narastającej biedy, jako jednego z najważniejszych problemów społecznych obecnych czasów wsparło rozwój przedsiębiorstw ekonomii społecznej, sektora spółdzielczego oraz edukację ekonomiczną i finansową - jako kluczowe sposoby przeciwdziałania tym problemom.

- Jaka może i powinna być rola państwa w rozwiązywaniu tych zagrożeń?

- Wydaje się że bez systemowej pomocy państwa choćby w rozwoju sektora spółdzielczego, nie nastawionego na maksymalizację zysków a na oferowanie korzystnych usług swoim członkom, czy wsparcia rozwoju przedsiębiorstw ekonomii społecznej problem popadania w wykluczenie nie będzie możliwy do rozwiązania. Istotną rolą państwa jest tutaj nie tylko wsparcie rozwoju przedsiębiorczości ale i pomoc jednostkom zajmującym się edukacją finansową i ekonomiczną.

Rolą państwa jest tworzenie takiego prawa, które uchroni społeczeństwo przed pożyczkami oferowanymi na lichwiarskich warunkach - które powodują popadanie w spirale zadłużenia.

Rolą państwa jest nadzór nad tym aby umowy przedstawiane nam przez instytucje finansowe nie były pisane drobną czcionką a oferowane w umowach warunki finansowe były rzetelnie przedstawione. Również rolą państwa jest wspomoczenie instytucji finansowych, oferujących usługi ogólnie dostępne, tanie i przeznaczające część swoich docho-

dów na edukację finansową.

- W Unii Europejskiej a także w Polsce banki chyba nie mogą narzekać na brak pomocy ze strony państwa...

- W czasach kiedy „wpom-powano” ogromne środki publiczne w banki komercyjne, ratując je tym samym przed bankrutem w wyniku kryzysu wywołanego właśnie przez te banki - sprawiedliwym byłoby wspomoczenie a bynajmniej nie przeszkadzanie instytucjom finansowym realnie zabezpieczającym potrzeby finansowe społeczeństwa a których stabilność finansowa nie została naruszona dzięki etycznie prowadzonej działalności.

- Mówi się, że banki sobie poradzą, że bogacą się nie tylko na bogatych, a jak bronią się przed kryzysem spółdzielcze kasy. Które mają przecież wspańiałą tradycję w Polsce?

- Spółdzielcza działalność finansowa reprezentowana dziś zarówno przez spółdzielcze kasy oszczędnościowo - kredytowe, czyli popularne SKOKi, jak i prowadzona przez banki spółdzielcze ma w Polsce ogromne tradycje. To właśnie te instytucje przez dziesiątki lat stanowiły zabezpieczenie dla osób najbardziej potrzebujących. To w Kasach Stefczyka jeszcze przed odzyskaniem niepodległości umożliwiano rozwój polskiej przedsiębiorczości, systematyczne gromadzenie małych oszczędności oraz korzystanie z niskoprocentowanych pożyczek na rozwój małych przedsiębiorstw. Warto zaznaczyć że polska spółdzielczość finansowa zawsze stanowiła ochronę przed wyniszczającą i wypychającą ludzi w nędzę - lichwą.

- Jednakże przez spółdzielcze kasy oszczędnościowo



Dyrektor Instytutu Stefczyka Aleksandra Jankowska

- kredytowe - popularne w społeczeństwie, docierające ze swoją ofertą do środowisk mniej zasobnych nie są lubiane przez rządzących?

- Dziś pomimo płynącej z mediów propagandy sukcesu nie trudno zauważyć że sytuacja ekonomiczna większości społeczeństwa pogarsza się. Czy za normalne uznać można że ponad połowa Polaków nie ma oszczędności? Czy normalnym jest że w XXI wieku w środku

Europy ponad połowa Polaków nie ma rachunków bankowych i nie może korzystać z odnawialnych kredytów? Czy nie zatraciliśmy gdzieś po drodze społecznej wrażliwości i solidarności? Mam wrażenie że obecnie rządzący zdają się zupełnie nie dostrzegać tak istotnego problemu jakim jest wykluczenie, zadłużanie się społeczeństwa i w konsekwencji bieda.

Rozmawiał: Jan Dempe

- \* Ponad połowa Polaków nie posiada oszczędności
- \* Ponad połowa Polaków nie ma rachunków bankowych
- \* W roku 2009 zadłużenie Polaków wg raportu InfoDługu wzrosło o 95%, w stosunku do 2008.
- \* Kwota zadłużenia Polaków to obecnie prawie 17 miliardów złotych - w roku 2008 było to 8,5 miliarda złotych!
- \* Rośnie zagrożenie bankrutem gospodarstw domowych, coraz więcej z nich znajduje się w stanie czasowej niewypłacalności - mamy problemy ze spłatą swoich zobowiązań finansowych, w tym tych podstawowych jak czynsze!



Ludzie w Domy Pomocy Społecznej nie chcą być smutni i „bezużyteczni”

# Lekcja życia, pokory wobec losu

Domy Pomocy Społecznej odbierane są często jako miejsce „oddawania” starszych, „niepotrzebnych” ludzi. Nieraz widzimy czytamy, że pensjonariusze w takich placówkach traktowani są niehumanitarnie. To jedna strona takich miejsc. Jest i druga, ta bardziej słoneczna. Wszystko zależy od „ilorazu człowieczeństwa” ludzi, których zadaniem jest opieka nad podopiecznymi – uważa Mariola Plath, opiekunka w DPS w Gniewie.

**GNIEW.** W DPS przebywa ok. 100 osób. Najstarszy pensjonariusz liczy 93 lata! Tego „ilorazu człowieczeństwa” w Gniewie nie brakuje. Każdy gość przyjmowany jest serdecznie, podopiecznych traktuje się z szacunkiem. Chętnie opowiadają oni swoje historie.

## Pozbywanie się negatywnych emocji

Mariola Plath pracuje w DPS w Gniewie od 1994 r. Prowadzi także Pracownię Terapii Zajęciowej, gdzie z „niczego” powstają prawdziwe dzieła ludzkiej ręki i wyobraźni. Talentów podopiecznym nie brakuje. Z tej formy terapii korzysta 12 osób. W pracowni robi się różne rzeczy – od rękodzieł w najrozmaitszej formie, po przysmaki kulinarne – konfitury, pyszna grzybowa, zbiory grzybów.

- Z tych wspaniałych prac powstają wystawy. Czasem gościemy w różnych miejscach i są one licytowane, jak chociażby na Politechnice w Gdańsku w ramach organizowanego przez studentów od 5 lat „Miasta bez barier” – mówi Mariola Plath. - Pieniądze z licytowanych dzieł były m.in. przeznaczone na zakup wózka dla niepełnosprawnego studenta. Staramy się zapewnić podopiecznym ciekawe formy spędzania czasu, cieszy ich każda wycieczka. Jeździmy m.in. do Chmielna, Swarozyna, Stegny i Trójmiasta.

Pani Mariola Plath tłumaczy, że pełniąc tak specyficzną służbę drugiemu człowiekowi trzeba się wyżyć wszelkich uprzedzeń, negatywnych emocji, a przede wszystkim zwyczajnej ludzkiej tendencji do oceniania innych. Ludzie mają różne bagaże doświadczeń, często sami żałują pewnych rzeczy, decyzji. Mimo tych 16 lat spędzonych w pracy, opiekunka i terapeutka nadal jest pełna entuzjazmu, zapału i cierpliwości. Bez tego, jak mówi, męczylałaby się i ona i jej podopieczni. A ci ludzie bardzo potrzebują uwagi i bliskości innego człowieka, nie chcą czuć się opuszczeni, smutni, „bezużyteczni”.

## Krawiec z maszyną Singera

Siedzę w pomieszczeniu warsztatów terapii i słucham opowieści pana Kazimierza Kuklińskiego. Przysiadł się z albumem zdjęć z lat pobytu w DPS. Z radością wyjaśnia szczegóły uwiecznionych wyjazdów, uroczystości w placówce. Ma 71 lat, był krawcem. Na zajęciach szyje. Bardzo to lubi, pokazuje zabytkową, oryginalną i nadal sprawną maszynę do szycia marki Singer! Jednak cieszy się z otrzymanej maszyny elektrycznej. Pani Plath opowiada, że pan Kazik doczekał się swojej wystawy, którą każdy z podopiecznych ma raz w roku. Wówczas prezentują swoje niesamowite – jak podkreśla terapeutka – umiejętności, których próżno szukać w naszym zautomatyzowanym świecie elektronicznym.

- W tym domu mieszkam od 2002 r. i czuję się tu bardzo dobrze – relacjonuje pan Kukliński. - A żadna osoba nie jest tak kochana, jak nasza pani Mariola. Ostatnio uszyłem paniom fartuszki. Niestety, nie mamy pieniędzy na materiały. Ale pani Mariola, zawsze coś wyszpera i wtedy już wystarczy sam pomysł.

## Wyczarowane cuda

Różne są talenty i możliwości mieszkańców DPS. Tak jak różne były ich losy. Np. Jarek Zalewski jest tu od 2,5 roku, lubi wykonywać różne prace stolarskie, wycinanie w drewnie.

W tej placówce życie nie kończy się na zajęciach terapeutycznych.

Alina Tatrocka ma w pracowni najdłuższy staż – 20 lat. Tyle samo jest w DPS. Tu poznała swojego męża i wyszła za niego za mąż. I tu też owdowiała. Ukochany zmarł nagle. Specjalnością pani Aliny są piękne gobeliny, które wyczarowuje z resztek wełny, często pozyskanej z poprucia starych swetrów. To też „organizuje” pani Mariola. Gobeliny są piękne, czarowne. Czasem



Krawiec Kazimierz Kukliński ze swoją zabytkową maszyną do szycia i terapeutka Mariola Plath.

Fot. Anna Maria Janowska

tematy są zamawiane przez ludzi z miasta.

- Bardzo zależy mi, aby wychodzić z podopiecznymi na zewnątrz – dodaje Mariola Plath. - I nie chodzi tylko o integrację z mieszkańcami Gniewa, ale o tzw. szerszy wymiar. Dlatego wszelkie organizowane przez nas imprezy mają charakter otwarty. Staramy się często i w różne miejsca wyjeżdżać. Te rękodzieła to także terapia – zarówno psychiczna, jak i usprawniająca. Potrzeba tu dużo zręczności, pomysłów, talentów. Ci ludzie to mają, dlatego potrafią wyczarować tak wspaniałe cuda z niczego, z resztek. A że przy okazji każdy z nich potrzebuje, aby go wysłuchać, pochylić się na jego trudnym życiu, poplątanym jak nasze włóczki ścieżek, to dla nas olbrzymia lekcja życia, pokory wobec losu.

- Zobacz, to jest kubek z utłuczonym uchem – mówi jeden z domowników. - Inny by wyrzucił, a my potrafimy z tego

zrobić ładną, nadal użyteczną rzecz, ozdobioną „sweterkiem”, jak pojemnik na długopisy, kredki i inne przybory.

## Zamłotowany wikliniarz

Gniew ma wspaniałego wikliniarza. Franciszek Cyłka mieszka tu od 10 lat. Jest człowiekiem niepełnosprawnym, nie widzi na jedno oko, ma astmę i inne przypadłości. Mimo to dzielnie realizuje swoje hobby. Sam zdobywa wiklinę. Wychodząc na długie spacerki, choć z powodu astmy nie powinien się męczyć, zrywa wiklinę. Potem trzeba ją obrobić, przygotować do wyplatania. Gdy materiał jest gotowy, pan Franciszek plecie to, co podpowie mu wyobraźnia. Powstają dzbany, kubki, tace, kosze i koszyki. Wszystko jest wytworem rękodzielstwa i pachnie naturą – ekologia w czystej postaci.

- Wyroby naszego wikliniarza są oryginalne i bardzo użyteczne, zapraszamy wszystkich

chcących mieć u siebie takie dzieła – zaznacza pani Mariola. - Poza tym u nas zawsze jest ciekawie, bo podopieczni tworzą

też piękne wiersze, zresztą i ja „popelniłam” trochę poezji... Mamy swoje Kółko Poetyckie. Anna Maria Janowska

## Czas biegnie inaczej

W pracowni jest więc wszystko: ludzkie historie życia, pasje, rękodzieła, pyszne smakołyki, wspaniała terapeutka z pomysłami i... zwierzęta. Mieszkańcy opowiadają o nieodżałowanym piesku „Zabcia”. Porzucony i maltretowany, znalazł na długie lata wspaniały dom w DPS. Tu był kochany i trochę... rozpieszczany. Przebywał tu również królik, kot, żółw (jest nadal) i papużki.

Historia papug jest niezwykła. Najpierw zjawiła się jedna. Nie wiadomo skąd. Ma dużą klatkę i świetną opiekę. Była samotna. Pewnego dnia na głowie elektryka wykonującego prace na zewnątrz usiadła druga papużka. Oswojona. Okazało się, że ptak ma tak mocno zaciśniętą obrączkę na nóżce. Wezwano lekarza weterynarii, który zasugerował uspienie ptaka. Nikt nie chciał się na to zgodzić, więc weterynarz nóżkę amputował twierdząc, że ptak i tak nie przeżyje. Może by tak było, gdyby nie wytrwała opieka Kasi Jabłońskiej (ówczesnej stażystki), która oświadczyła, że ptak będzie żył. Podjęła się robienia opatrunków po amputacji i jej upór zapoczątkował. Eryk (tak mu dano na imię) jest już w DPS od 10 lat. Co ciekawe poprzednia papuga okazała się samiczką. Tak więc samiczka bardzo pokochała Eryka i regularnie wysiaduje jajeczka.

W tym Domu czas biegnie inaczej. Jest tu tyle pięknych, często trudnych historii. I ludzie, których warto odwiedzać, zabierając ze sobą jakieś ciasteczka i otwarte serca.

Dom Pokoju na Górze Oliwnej i Betlejem

# Nieźłomna siostra Rafała

**Dzieci najczęściej padają ofiarą skutków konfliktów w Ziemi Świętej. Polscy katolicy i muzułmanie zdecydowali się na wsparcie sierocińców w Jerozolimie i Betlejem, którymi opiekują się siostry elżbietanki.**

Piękną kartą działalności Sióstr Elżbietanek w Ziemi Świętej stanowi praca z dziećmi ubogimi i sierotami: ofiarami wojny, przemocy, nędzy materialnej, konfliktów rodzinnych. Z inicjatywy Sióstr Elżbietanek, wrażliwych na trudny los dzieci palestyńskich, powstały dwa sierocińce: w Jerozolimie i Betlejem.

Jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku Siostry wynajęły dwa pokoje, gdzie gromadziły dzieci najbardziej zaniedbane. Po kilku latach, w 1967 r., otwały na Górze Oliwnej w Jerozolimie sierociniec pod nazwą "Dom Pokoju". Obecnie budują drugi dom sierot w Betlejem. Siostry starają się o codzienne utrzymanie dzieci, dbają o ich wykształcenie, przygotowanie do życia. Szczególne zasługi dla powstania sierocińców mają s. Rafała Włodarczak oraz s. Imelda Plotka.

Historia tego dzieła na swoje początki w 1961 r., kiedy siostry mieszkające w tak zwanym Starym Domu Polskim rozpoczęły pracę charytatywną wśród dzieci w Jerozolimie, wówczas jeszcze podzielonej na część arabską, wschodnią i żydowską, zachodnią. Po izraelsko-arabskiej wojnie sześciocdniowej zrodziła się potrzeba objęcia opieką dzieci osieroconych i porzuconych w wyniku działań wojennych i masowych przesiedleń. 8 grudnia 1967 r., w uroczystość Niepokalanej, w wynajętych prywatnych pomieszczeniach siostra Rafała Włodarczyk wspierana przez wspólnotę sióstr elżbietanek rozpoczęła dzieło, które odąd będzie znane jako "Home of Peace" - "Dom Pokoju" na Górze Oliwnej.

Dzięki ofiarności rodaków ze Stanów Zjednoczonych oraz innych stron świata w 1971 r.

rozpoczęły się prace nad nowym budynkiem sierocińca. Na palcu budowy w przewidywanych warunkach zamieszkały pierwsze siostry wraz z ich podopiecznymi. W tym samym roku, dokładnie 35 lat temu, abp Jakub Józef Beltritti, łaciński Patriarcha Jerozolimy, do którego należał teren przekazany siostrą elżbietankom, uroczystie erygował sierociniec "Dom Pokoju" na Górze Oliwnej. Poświęcenia tego domu dla palestyńskich dzieci dokonał cztery lata później kard. Jan Król, abp Filadelfii. W ciągu 39 lat działalności sierocińca siostry elżbietanki otoczyły matczyną opieką i troską wychowawczą około 350 dzieci chrześcijańskich i muzułmańskich.

W maju 1991 r., sierociniec odwiedziła Danuta Wałęsa. W polskim sierocińcu na Górze Oliwnej z wizytą solidarności była także Jolanta Kwaśniewska oraz Maria Kaczyńska. Dla sióstr Rafały i sióstr współtworzących z nią piękne dzieło opieki nad potrzebującymi i biednymi dziećmi tegoroczny jubileusz miał szczególne znaczenie.

W marcu tego roku Siostra Prowincjalna wraz z radą poznańskiej prowincji sióstr elżbietanek zatwierdziła projekt budowy w Betlejem filialnego domu jerozolimskiego sierocińca "Dom Pokoju". 7 października, w święto Matki Bożej Różańcowej, przypadające w pierwszy piątek miesiąca, patriarcha Michael Sabbah dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod nowe dzieło sióstr Rafały.

Potrzebę tej nowej inicjatywy siostra Rafała wyjaśnia zaistniałą sytuacją polityczno-społeczną w jakiej znalazło się wiele arabskich rodzin. Zbudowany i ciągle przedłuża-



ny mur oddzielający od reszty Izraela palestyńskie miasta i wioski leżące na terytoriach okupowanych doprowadził do zubożenia palestyńskiej ludności i zamknięcia jej w granicach wyznaczonych przez wojskowe siły okupacyjne. Dzieci, które potrzebowałyby konkretnej pomocy i opieki nie mają możliwości otrzymania pozwolenia na opuszczenie terytoriów i zamieszkanie w jednym z licznych sierocińców na terenie Izraela.

- Kilka lat temu w "Domu Pokoju" na Górze Oliwnej mieszkało prawie 40 dzieci. Obecnie jest ich tylko 20 - mówi siostra Rafała i dodaje, że rodziny boją się oddawać im dzieci wiedząc, że często siostry przeprowadzają je nielegalnymi i niebezpiecznymi trasami. Z tych powodów Kustodia Ziemi Świętej w ostatnich dwóch latach podjęła decyzję o zamknięciu i przeznaczeniu na inne cele dwóch dużych kompleksów budynków służących przez dziesiątki lat jako sierocińce dla arabskich chłopców i dziewczyn w Jerozolimie.

Siostra Rafała wyznała, że w pierwszym jej zamiarze betlejemską filia "Domu Pokoju" miała być domem dla dziewczyn, które po ukończeniu matury pragnęłyby kontynuować studia na uniwersytecie w Betlejem lub, po prostu, chciałyby mieszkać w domu



Siostra Rafała Włodarczak.

podobnym do tego, w którym się wychowują czasami nawet 15 lat. Izraelska decyzja o wybudowaniu muru, którego konsekwencje można nazwać tworzeniem na palestyńskich terytoriach "więzień bez dachu" stała się bezpośrednim motywem zmiany przeznaczenia planowanego domu w Betlejem.

Prace budowlane nad nowym sierocińcem posuwają się powoli do przodu, nie ma na razie wyznaczonej daty oddania całej inwestycji. Fundusze, którymi dysponują siostry pozwolą jedynie na postawienie domu w stanie surowym. Wykończenie i oddanie sierocińca dla potrzebujących

palestyńskich dzieci będzie uzależnione od możliwości finansowych jakimi to dzieło wesprą darczyńcy.

Na zakończenie naszej rozmowy siostra Rafała poprosiła o modlitwę przede wszystkim w intencji dzieci i o błogosławieństwo Boże w pracy

sióstr. Po chwili zamyślenia dopowiedziała jeszcze jedną intencję: żeby Pan zesłał potrzebne środki wtedy, gdy On uzna to za stosowne i przez kogo Jego opatrzność zechce się objawić.

Opr. Wojtek Szramowski na podstawie Wiara.pl

## Można wesprzeć darami

Pierwszy „Dom Pokoju” – jak oficjalnie określa się te placówki – powstał na Górze Oliwnej po wojnie w 1967 r. Drugi jest w trakcie budowy. Realizowany w ramach X Dnia Islamu projekt jest wyrazem solidarności z dziećmi oraz ich opiekunami, znajdującymi się w trudnej sytuacji materialnej. Sierociniec w Jerozolimie i budowę nowego w Betlejem można wesprzeć, przelewając dowolną kwotę na konto: BZ WBK S.A. PL44 1090 1854 0000 0001 0751 0361 z dopiskiem: Sierociniec „Dom Pokoju” w Betlejem.

